BIBLIOTEKA SEJMOWA

WARSZAWA
Biblioteka Krajowej Rady
Narodowej
1 egz.

Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek niedziela 15 czerwca 1947 | 143 (444)

Polska proponuje kompromis między planem ZSRR i USA

Zasady na których oprzeć się musi konwencja międzynarodowa

NOWY JORK 14. 6. (PAP) Delegacja polska do Rady Bezpieczeństwa przedstawiła za pośrednictwem ambasadora Lange w komisji do spraw konwencji zbrojeniowych szereg propozycji, zmierzających do uzyskania kompromisu, między istniejącymi planami pracy nad zagadnieniem rozbrojenia — radzieckim i amerykańskim.

Ambasador Lange przedstawił swe propozycje w formie poprawek do planu amerykańskiego, oświadczając, że Polska zmierzać będzie do usunięcia różnic istniejących między obu stronami w tej materii.

Propozycje Polski zmierzają do włączenia pewnej części planu radzieckiego do planu amerykańskiego oraz do skonkretyzowania programu prac komisji.

Przedstawiając te propozycje, ambasador Lange stwierdził, że sprecyzowanie planu pracy nad rozbrojeniem jest nieuniknione w obecnym stadium prac tak ze względu na ich powodzenie, jak i ze względu na opinię publiczną całego świata, która zaniepokojona jest przewlekaniem prac i decyzji w sprawie rozbrojenia. Oświadczył dalej, że niezależnie od poglądu na sposób rozwiązania zagadnienia rozbrojenia atomowego nie sposób oddzielać tych spraw od siebie do tego stopnia, aby nie wspominać wogóle w planie prac o rozbrojeniu atomowym, albowiem koordynacja prac nad obu tymi zagadnieniami jest pierwszym warunkiem ich powodzenia. Wreszcie delegat Polski wypowiedział się za usunięciem z pola rozważań kwestii możliwości, czy niemożliwości opracowania konwencji rozbrojeniowej. On sam wierzy w powodzenie tej pracy.

Ta uwaga ambasadora Langego spowodowała, że byłą jednym z ustępów planu amerykańskiego, który mówi o przygotowaniu projektu konwencji międzynarodowej, „jeśli to jest możliwe".

Polska proponuje, aby określono z góry, które zagadnienia należy uwzględnić przy opracowaniu ogólnych zasad reglamentacji i ograniczenia zbrojeń. Powinny to być następujące zagadnienia:

1) Sprawa ogólnie obowiązujących mierników różnych rodzajów broni i armii.
2) Sprawa zasad określających granice zbrojeń w poszczególnych państwach i armiach.
3) Sprawa zasad decydujących o ograniczeniach w użyciu armii poza granicami ich krajów macierzystych łącznie z problemem zagranicznych baz morskich i powietrznych.
4) Sprawa zasad międzynarodowego handlu bronią i surowcami do jej produkcji.
5) Sprawa zasad zakazu pewnych rodzjów broni.

Propozycja polska stwierdza również, że komisja rozbrojeniowa, formułując praktyczne propozycje regulacji i redukcji zbrojeń, musi uwzględnić następujące zagadnienia:

a) ogólne zasady określające poziom dopuszczalnej produkcji wojennej,
b) środki zabezpieczające przed użyciem przemysłu pokojowego i pokojowych urządzeń transportowych dla celów zbrojeń,
c) zasady rozmieszczenia armii poszczególnych krajów za granicą oraz ograniczenia baz zagranicznych — lotniczych,
d) określenie procedury i czasu, w którym wszyscy członkowie ONZ muszą zastosować się do przyjętych przez konwencje międzynarodową ograniczeń zarówno armii i zbrojeń, jak i wszelkiej produkcji przemysłowej dla celów wojennych.

Propozycje polskie, które są oczywiście próbą połączenia w jedno — propozycji amerykańskich i radzieckich — dyskutowane będą na następnym posiedzeniu komisji 18 czerwca br. Przyjęcie ich przez komisję byłoby olbrzymim krokiem naprzód w obecnym stadium prac nad rozbrojeniem powszechnym.

Oświęcim

W sobotę, dnia 14 czerwca, w siódmą rocznicę przybycia pierwszego transportu Polaków do katowni oświęcimskiej odbyło się w Oświęcimiu otwarcie Muzeum zorganizowanego przez b. więźniów tego obozu koncentracyjnego oraz przez Związek b. Uczestników Walki o Wolność i Demokrację.

Oświęcim, który dla całego świata cywilizowanego stał się symbolem najstraszliwszego w dziejach ludzkości barbarzyństwa hitlerowskiego — tymi uroczystościami podniesiony został do symbolu ogólno-światowego męczeństwa narodów. Pozostanie na wieczne czasy tragiczną pamiątką pohańbienia człowieka przez zezwierzęcony hitleryzm, wieczną pamiątką cierpień ludzkich, jakich nie znają najstraszliwsze opisy martyrologii zanotowane na kartach dziejów. Oświęcim będzie na zawsze ostrzeżeniem dla tych wszystkich, którzy zbyt łatwo zapominają, jakie zwierzę drzemie na ziemiach między Renem i Łabą i którzy dla własnych krótkowzrocznych celów egoistycznych pragną to zwierzę ugłaskać pomocą materialną, odbudową ciężkiego niemieckiego przemysłu i pobłażliwą polityką okupacyjną. Oświęcim będzie na zawsze ostrzeżeniem nie tylko groźbą niemieckiej agresji, lecz również przed jej straszliwymi skutkami, które całe państwa zamieniają w pustynię i które kulturę ludzką, zdobywaną wiekami cierpień i poświęceń, cofają o setki lat wstecz. Oświęcim będzie zawsze ostrzeżeniem przed narodem, który zaprzecza każdym swoim czynem, godności ludzkiej.

Rząd polski i Związek b. Uczestników Walki o Niepodległość i Demokrację w materialne uwiecznienie Oświęcimia włożyli wielki wysiłek. Teren obozu został podzielony na dwie części. Jedna z nich przynależy Polsce. Część druga została oddana do dyspozycji międzynarodowej Organizacji b. Więźniów Politycznych. Za jej pośrednictwem organizacje b. więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych poszczególnych narodów zorganizowały swoje muzea. W ten sposób Oświęcim pozostaje na zawsze trwałą ilustracją prusactwa, które przeistoczone w hitleryzm chciało unicestwić Europę.

Chociaż muzeum oświęcimskie zostało otwarte, prace nad jego dalszym organizowaniem i urządzeniem, zbieranie eksponatów, dokumentów — trwają nadal. Obowiązkiem narodowym i obowiązkiem wobec ludzkości jest pomoc, jaką każdy z nas powinien udzielić organizacji muzeum oświęcimskiego. Pamiętajmy, że jest ono dokumentem, którego wymowa uczyć będzie stulecia nie tylko tych tragicznych dziejów naszego pokolenia ale również tego, czym jest totalizm zaprzężony do rydwanu germańskiego imperializmu.

Nowe oblicze miejsca kaźni narodów

Uroczystość otwarcia muzeum oświęcimskiego

WARSZAWA 14. 6. — W dniu dzisiejszym odbyło się otwarcie Muzeum Państwowego w Oświęcimiu. W uroczystościach otwarcia brało udział około 20.000 osób. Obecny był także premier Józef Cyrankiewicz. Do Oświęcimia przybyły liczne delegacje Zw. b. Uczestników Walki o Niepodl. i Demokrację, Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych, związków zawodowych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych oraz rzesze ludności.

Na uroczystości obecni byli także przedstawiciele ambasad: brytyjskiej, francuskiej i czechosłowackiej.

Po odprawieniu nabożeństw przez kapłanów wyznania rzymsko - katolickiego, ewangelickiego, prawosławnego, mojżeszowego, przemawiali: premier Cyrankiewicz, sekretarz międzynarodowej Organizacji b. Więźniów Politycznych niemieckich obozów koncentracyjnych, minister Kultury i Sztuki Dybowski, oraz wiceminister Galiński.

Mówcy przedstawili martyrologię, jaką przechodzili w hitlerowskich obozach więźniowie wszystkich państw okupowanych, a w szczególności państwa polskiego.

Po uroczystym otwarciu Muzeum Oświęcimskiego wszyscy zebrani udali się na zwiedzenie terenów obozowych. B. więźniowie Oświęcimia objaśniali szczegółowo, gdzie znajdowały się miejsca katuszy i kaźni ofiar zbirów hitlerowskich. (gz)

Manifestacja braterstwa ogólnosłowiańskiego w Warszawie

Serdeczne powitanie delegacji jugosłowiańskiej i bułgarskiej

WARSZAWA, 14. 6. (PAP). Dnia 15 bm. w godzinach rannych przybyły do Warszawy na plenarne obrady Komitetu Ogólnosłowiańskiego delegacje z Jugosławii i Bułgarii. W skład delegacji jugosłowiańskiej wchodzą: przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Jugosławii prof. uniwersytetu belgradzkiego Stefan Jakovljevicz, przewodniczący słowiańskiego komitetu „Slovenii" i przewodniczący parlamentu republiki słoweńskiej literat dr. Ferdo Kozak, sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Belgradzie literat Jurkovic. Przewodniczący horwackigo parlamentu dr. Sremec, minister gospodarki komunalnej republiki Slovenii publicysta Władimir Wlachovic.

W skład delegacji bułgarskiej wchodzą: wiceprzewodnicząca Komitetu Ogólnosłowiańskiego, deputowana do parlamentu bułgarskiego Stella Blagoewa, przewodnicząca Komitetu w Bułgarii, prokurator Trybunału Narodowego adwokat Georgij Pietrow, wiceprzewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii, deputowany Georgij Michajłow i sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego w Bułgarii pisarz Krum Wołkow.

Przybyłych do Warszawy gości zagranicznych na dworcu warszawskim powitali przewodniczący Komitetu Ogólnosłowiańskiego gen. major Bozidar Maslaricz, sekretarz generalny Komitetu Ogólnosłowiańskiego gen. Moczałow, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego w Polsce wicemarszałek Barcikowski wraz z członkami prezydium Komitetu ministrem Świątkowskim, min. Rabanowskim oraz sekretarzem generalnym Komitetu wiceministrem Trojanowskim.

Po krótkich przemówieniach goście przeszli wśród okrzyków zgromadzonych na cześć przyjaźni ogólnosłowiańskiej przed frontem delegacji organizacji młodzieżowych a następnie udali się do Hotelu Sejmowego, gdzie zamieszkają w czasie swego pobytu w stolicy.

Zainteresowanie Polską w dalekiej Kalifornii

Wystąpienie ambasadora Winiewicza w San Francisco, Los Angeles i Sacramento

NOWY JORK. 14. 6. (PAP). — Ambasador Winiewicz bawił przez kilka dni w Kalifornii, odwiedzając San Francisco, stolicę stanu.

W San Francisco ambasador Winiewicz wystąpił z przemówieniem w „Commonwealth Club", w którym przed paru tygodniami przemawiali kolejno Henry Wallace i sekretarz stanu USA Harriman.

Ambasador Winiewicz w przemówieniu swym zajął się problemem odbudowy i osiągnięć gospodarczych w Polsce powojennej, oraz rozwojem stosunków handlowych Polski z zagranicą ze specjalnym uwzględnieniem ostatnio zawartych traktatów pokojowych. W Los Angeles ambasador przemawiał w „Town Hall Club" na temat sytuacji powojennej w Polsce oraz polskich granic zachodnich. W Sacramento ambasador, na zaproszenie kongresu stanu Kalifornia, przemawiał na posiedzeniu kongresu stanowego, po którym członkowie kongresu manifestowali życzliwe uczucia dla Polski. — Speaker kongresu kalifornijskiego zwrócił się do ambasadora z prośbą o przekazanie rządowi polskiemu życzeń, jak najszybszej i najowocniejszej odbudowy kraju. Ambasador Winiewicz był również gościem gubernatora Kalifornii Warrena, który podejmował go śniadaniem.

Prasa amerykańskiego zachodniego wybrzeża poświęca dużo miejsca wizycie ambasadora R. P.

Zaszczytne wyróżnienie uczonego polskiego

Prof. Kazimierz Nitsch członkiem Akademii Nauk ZSRR

MOSKWA. 14. 6. (PAP). — Na wczorajszej sesji akademii nauk ZSRR dokonano wyboru nowych członków spośród uczonych innych krajów na wniosek prezydenta Wawiłowa. Sesja wybrała jednogłośnie na członka korespondenta akademii prezesa polskiej Akademii Umiejętności profesora Kazimierza Nitscha.

Charakteryzując działalność prof. Nitscha, członek akademii Brujewicz podkreślił jego zasługi w dziedzinie filozofii słowiańskiej oraz jego współpracą z uczonymi rosyjskim. Prasa radziecka, komentując wybory nowych członków akademii, wskazuje m. in. że prof. Nitsch jest autorem szeregu wybitnych prac z dziedziny dialektologii polskiej.

Poza prof. Nitschem na członków korespondentów akademii nauk ZSRR wybrani zostali m. in. córka Marii Skłodowskiej Irena Jolliot-Curie i jej mąż Fryderyk Jolliot, oraz historyk czeski Zdenek Nejedly.

Dzisiejsze oblicze Berlina

„Czarny rynek" i rozpasana spekulacja

(Korespondencja własna)

Berlin, w czerwcu

Życie dzisiejszego Berlina koncentruje się w niezliczonych barach i kawiarniach. W brudnych, zaniedbanych pomieszczeniach, przy pokrytych zaplamionym papierem stolikach przesiadują całymi godzinami Berlińczycy snując wspomnienia o „lepszych czasach", dyskutując o polityce i narzekając na głód. Czas urozmaicają im picie, żółtej, obrzydliwej lury, która szumnie nazywa się piwem. Papierosa palą bardzo wolno, delektując się każdym pociągnięciem. Papierosy amerykańskie kupowane na czarnym rynku są bardzo drogie, a przydział wynosi 12 sztuk miesięcznie.

Nie należy jednak sądzić, że goście tych restauracji należą do ludzi materialnie upośledzonych. Wystarczy przysłuchać się rozmowie prowadzonej półgłosem, w przerwie między narzekaniami na demokrację, a usłyszymy rzeczy ciekawe. Z kawiarni bowiem nici prowadzą na „czarny rynek" i stali wielbiciele nędznego piwa — to godni reprezentanci nielegalnego handlu.

ŻYWNOŚCI JEST W BRÓD

Wiele mówi się w Berlinie o nędzy i głodzie, o kryzysie żywnościowym i braku produktów. Na targu nie widać masła ani mięsa, mąki ani chleba. Sklepy są puste, a na kartki wydaje się bardzo małe przydziały. Nie należy jednak spoglądać na puste lady targowe, trzeba zajrzeć pod nie. Mały chłopiec wiejski zatrzymuje w przejściu gospodynię i oglądając się pyta cicho: „Masło pani kupi? Mąka też jest". Kilka minut trwa prowadzony półgłosem targ. Malec znika za jednym ze stołów. Sprzedawczyni zręcznie wyciąga spod fartucha żądany towar i po chwili tranzakcja zostaje zawarta.

Osobną kategorię sprzedawców stanowią na „czarnym rynku" handlarze towarami przemysłowymi. Można u nich kupić po horendalnych cenach francuskie jedwabie, angielskie wełny, gotowe ubrania, a także różnorodne delikatesy. Grupę tę uzupełniają specjaliści w handlu z żołnierzami armii okupacyjnych. W ich przepastnych kieszeniach kryją się amerykańskie papierosy, czekolada i konserwy. Żywności na rynku jest więc dość, trzeba ją tylko umieć znaleźć i mieć do tego dostateczną ilość pieniędzy.

BERLIN BIMBREM ZALANY

Według obliczeń ekspertów zbiory zeszłoroczne w Niemczech były bardzo dobre i zapasy ziarna na wsi są dostateczne dla zaopatrzenia całego kraju w chleb.

Zachodzi więc pytanie, gdzie jest zboże potrzebne milionom Niemców? Schuhmacher i jego opiekunowie z Wall Street twierdzą, że zboże to zostało za Odrą i Nysą, fakty zadają jednak słowom tym kłam: zboże jest w Niemczech, a historie o rolniczych terenach wschodnich to jeden z trików niemiecko - amerykańskiej propagandy imperialistycznej.

Wyznaczone kontyngenty odstawili rolnicy niemieccy zaledwie w 40 procentach. Rzecz charakterystyczna, że im biedniejsi włościanie tym większą ilość wyznaczonego zboża dostarczyli do urzędów aprowizacji. Najmniej ziarna dostarczyli najbogatsi chłopi i właściciele ziemscy. Procent wypełnionych kontyngentów waha się tu granicach od 15—25 proc.

Wtym właśnie kryje się tajemnica głodu niemieckiego. Zboże jest, ale nie dociera ono do tego konsumenta, który go potrzebuje. Ogromna część zbiorów sprzedawna jest na czarnym rynku i wogóle nie zostaje przerobiona na chleb.

Potajemne bimbrownie zużywają tysiące ton zboża. Za 450 marek może kupić Berlińczyk butelkę samogonu bez żadnych trudności.

Władze i policja niemiecka spoglądają na to przez palce. Nie zależy im wcale na stłumieniu tego handlu. Stanowi on przecież podstawę ich nielegalnych dochodów. Bimber sprzedawany jest częstokroć na oczach policji i nawet pod jej... kuratelą. Policjant obserwuje z daleka przebieg tranzakcji, a następnie podchodzi do sprzedawcy, żądając wypłacenia jego udziału. Anglosaskie władze okupacyjne wiedzą o tych praktykach, ale nie reagują na nie, bo im więcej bimbru zakupią Niemcy tym mniej chleba będą mieli, a dzięki temu powstają ułatwienia dla propagandy amerykańskiej.

STARY DOM BALOWY

Przy ulicy Joachima mieści się „Stary Dom Balowy", jedna z największych i najliczniej odwiedzanych przez Niemców restauracji. Tu w godzinach wieczornych schodzą się filary „czarnego rynku" aby szastać zarobionymi w dzień tysiącami. W przepełnionych salach panuje nieopisany gwar. Stoliki zastawione są butelkami wódek, win i likierów. Na półmiskach dymią kiełbasy i pieczenie.

Sprzedaż mięsa dozwolonna jest tylko w ograniczonej ilości na kartki. W „Starym Domu Balowym" można dania mięsne otrzymać bez kartek. Trzeba do tego mieć tylko dostateczną ilość banknotów.

W lokalu tym często zjawiają się kontrolerzy i inspektorzy. Znikają oni za drzwiami biura na godzinkę, albo i więcej i wychodzą z tamtąd po dobrej kolacji i w wesołych humorach, wywołanych nadmiernym użyciem alkoholu. W czasie ich pobytu w lokalach nikt nie chowa mięsnych potraw. Właściciele „Starego Domu" zarabiają tak dobrze, że mogą zapłacić kontrolerom za „niedopatrzenia" z ich strony. Zabawa odbywa się bez przeszkód.

Tak wygląda „strona aprowizacyjna" w Berlinie. Tysiące ludzi żyje w schronach, nie sprzątnięte gruzy hamują ruch na wielu ulicach. Berlińczycy wołają o zboże i mięso. Produkty w tych jest pod dostatkiem, ale spekulanci dla osiągnięcia maksymalnych zysków dbają o to, aby zboże dochodziło w postaci bimbru, a mięso można było nabyć „bez kartek", **w Starym Domu Balowym.**

Jan Kołecki

6 miliardów dolarów potrzeba Europie

na odbudowę gospodarczą

LONG BEACH (Kalifornia), 14. 6. — W przemowie, wygłoszonej w Izbie Handlowej w Palm Beach doradca departamentu stanu Benjamin Cohen oświadczył, że odbudowa Europy wymagać będzie w ciągu 3 do 4 lat 5 do 6 miliardów dolarów. Jeśli Europa nie uzyska tej pomocy, twierdzi Cohen, z trudem da się uniknąć powikłań i zamieszek. Według opinii Cohena pomoc amerykańska powinna być w pierwszym rzędzie przeznaczona na wzmocnienie produkcji węgla w Europie, rozwój transportu i zwiększenie produkcji żywnościowej.

Cohen podkreślił w swym przemówieniu, że żaden kraj nie ma prawa narzucania siłą czy groźbami swej ideologii, ani sposobu bytu i dodał, że wszystkie kraje, szanujące prawo, mają obowiązek bronienia karty ONZ. Na zakończenie Cohen powiedział: „Tak jak Stany Zjednoczone nie wygrały same wojny, nie mogą same zapewnić światu pokoju".

Francja ratyfikowała traktat z Włochami

Nieoczekiwana opozycja radykałów

PARYŻ, 14. 6. (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało traktat pokojowy z Włochami. Za ratyfikacją traktatu padło 510 głosów. 81 deputowanych powstrzymało się od głosowania. 7 deputowanych usprawiedliwiło swą nieobecność. Wśród powstrzymujących się od głosowania byli deputowani z partii radykalnej i ze skrajnej prawicy. Abstynencja pewnej grupy radykałów była niespodzianką i wywołała nawet pogłoski o możliwości kryzysu rządowego, gdyż radykałowie są — jak wiadomo — reprezentowani w obecnym gabinecie Ramadier. Według komentarzy stanowisko zakulisowych „republikanów" radykalnych nie zmierzało wcale do wywołania kryzysu rządowego, lecz było tylko wyrazem ich osobistych zastrzeżeń wobec ministra Bidault. Partia radykalna ustosunkowuje się m. in. krytycznie do klauzuli traktatu, dotyczącej przyłączenia do Francji niewielkiego terytorium Tenda i Briga. Zdaniem radykałów, zmiana ta, nie dając Francji większych korzyści, nastraja tylko nieprzychylnie opinię włoską.

Przemawiając przed głosowaniem, min. Bidault podkreślił, że Francja nie kieruje się w stosunku do Włoch chęcią odwetu. Jej wrogiem był włoski faszyzm, lecz nie naród włoski. Rewindykacje terytorialne Francji w stosunku do Włoch są minimalne. W sprawie Krainy Julijskiej przyjęto rozwiązanie kompromisowe, proponowane właśnie przez Francję. Wreszcie, co się tyczy b. kolonii włoskich, to rząd francuski pragnie, by pozostały one pod administracją włoską. Francja wykazuje również swój liberalizm w sprawie odszkodowań.

Kończąc minister Bidault oświadczył, że „Francja chce powrócić na drogę, którą niegdyś kroczyli wspólnie Francuzi i Włosi podczas pokoju i wojny".

Turcja staje się satelitą Stanów Zjedn.

Kraj zagrożony całkowitą utratą niezależności gospodarczej

MOSKWA, 14. 6. (PAP). Czwartkowa „Prawda" w obszernym artykule omawia politykę Stanów Zjednoczonych w Turcji, podkreślając, iż USA stopniowo podporządkowują sobie Turcję pod względem wojskowym i gospodarczym.

Modernizacja armii tureckiej — zaznacza „Prawda" — odbywa się całkowicie pod kontrolą różnych amerykańskich misji wojskowych. Amerykanie przystępują również do budowy wielkiej tureckiej bazy morskiej, która będzie miejscem postoju floty amerykańskiej na Morzu Śródziemnym.

Jednocześnie wielkie banki oraz trusty amerykańskie coraz bardziej opanowują gospodarkę Turcji, co, zdaniem „Prawdy", musi w konsekwencji doprowadzić do całkowitej utraty niezależności gospodarczej przez Turcję.

Drugim następstwem polityki imperializmu amerykańskiego w Turcji — jak stwierdza „Prawda" — jest wyrugowanie Anglii z jej dotychczasowych poważnych pozycji w tym kraju.

Machinacje imperializmu amerykańskiego w Turcji — przyznał to zresztą premier turecki Redzier Peker — budzą w narodzie tureckim poważne zaniepokojenie i oceniane są jako groźba dla niezależności Turcji.

Postępowe koła społeczeństwa tureckiego — pisze „Prawda" — zdają sobie coraz jaśniej sprawę z tego, jak smutne mogą być następstwa przekształcenia Turcji w igraszkę w ręku obcych sił imperialistycznych i coraz częściej rozlegają się poważne głosy, występujące przeciwko wrogiej polityce rządu tureckiego wobec ZSRR oraz żądające rozpoczęcia bezpośrednich rozmów ze Związkiem Radzieckim.

Zaginięcie wielkiego samolotu

amerykańskiego

nieznany los 50 pasażerów

WASZYNGTON, 14. 6. (PAP). W stanie Virginia czyniono w sobotę poszukiwania w związku z zaginięciem samolotu amerykańskiego typu „Skymaster", który nie dotarł w piątek do lotniska w Waszyngtonie. Na samolocie znajdowało się 47 pasażerów, w tym jedno dziecko i 3 osoby, należące do załogi.

Korespondent PAP doniósł z Londynu, że August Zaleski został następcą Raczkiewicza. Zwolennicy Tomasza Arciszewskiego zapowiedzieli, że nie uznają Zaleskiego jako „prezydenta". — **Z prasy.**

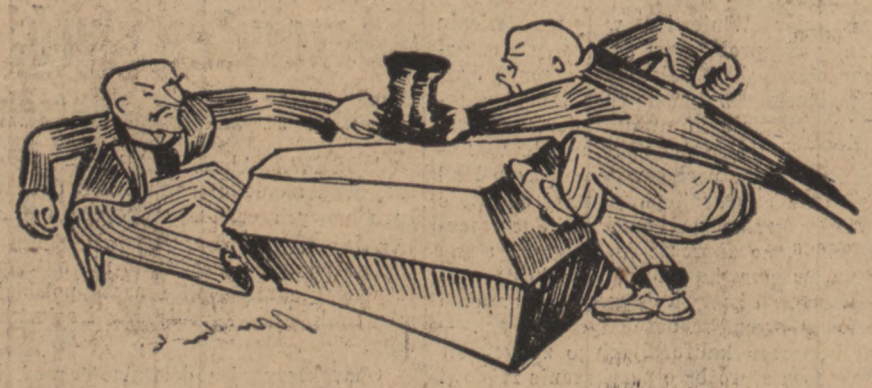

Mili sukcesorowie...

O czym wielu chce zapomnieć

W połowie czerwca roku 1944-go rozpoczęła się wielka „bretańska" ofensywa brytyjsko-amerykańskiego korpusu ekspedycyjnego. Na piaszczystych plażach północnej Francji po załamaniu pierwszych umocnień słynnego „Wału Atlantyckiego" wojska generałów Montgomery'ego, Bradley'a i innych zaczynały działania manewrowe. Niedługo minie trzecia rocznica starć pod Falaise, Avranche i Arnhem. Walki były na tym froncie niezwykle uporczywe. niemieckie dowództwo operowało w centralnym ugrupowaniu wyborowymi oddziałami, doskonale uzbrojonymi i zaopatrzonymi. I mimo to jeden z brytyjskich generałów. który brał udział w walkach w Afryce i na froncie inwazyjnym pisał w swojej książce, która swego czasu zrobiła wielkie wrażenie nie tylko w Anglii, ale i w Stanach Zjednoczonych, rzeczy dziwne. Książka generała Claytona pt. „Drugi czy ostatni front" jest obecnie zapomniana — celowo. Wyszła ona z druku dopiero w roku 1945-tym.

Oto co pisze o operacjach północno-francuskich ich bezpośredni uczestnik: „Stawało się z każdym dniem wyraźniejsze dla nas doświadczeńszych żołnierzy, że nie jesteśmy frontem zasadniczym. Że nasz tak długo przygotowywany, tak przeciągany na ostatnią chwilę „drugi front" jest właściwie tylko marginesem najważniejszego dla Niemców frontu wschodniego. W ostatnich dniach walki o przeprawy na Renie w czasie zacisza jesiennego w r. 1944-tym coraz więcej z nas rozumiało, że losy wojny naprawdę decydują się poza naszym odcinkiem. Kierownictwo polityczne i dowódcy za wszelką cenę starali się przeciwdziałać tym nastrojom".

Z innej książki, poświęconej dziejom anglosaskiej inwazji na Europę, tym razem amerykańskiego autora, Ralpha Ingersolla, dowiadujemy się, że takie same nastroje cechowały także koła amerykańskiego wyższego oficerstwa. Ale...

Ale później sprawa zmieniła się bardzo zasadniczo. Coraz więcej publikacji angielskich i amerykańskich w zajadłej polemice z Ingersollem i Claytonem zaczęło wykazywać, że „drugi front" był właśnie frontem zasadniczym. Że inwazja była dokonana we właściwym czasie i dlatego sparaliżowała „błyskawicznie" ośrodki niemieckiego oporu.

Dziś, w trzecią rocznicę zasadniczych rozgrywek wojennych na froncie zachodnim, rozgrywek, które niewątpliwie dały możność wykazania nie tylko angielskim, amerykańskim, ale i francuskim i polskim jednostkom ich waleczności i sprawności wojennej, warto przypomnieć głosy dwóch anglosaskich uczestników tego zdarzenia. Wobec coraz częściej powtarzających się tu i ówdzie prób przesadnej oceny działań na froncie zachodnim w roku 1944-tym warto przypomnieć takie drobiazgi, jak oświadczenie Claytona, złożone jeszcze w r 1943-cim, kiedy w związku z dyskusją na temat rozpoczęcia działań wojennych na zachodzie stwierdził on publicznie (w piśmie „War Correspondent" z 23 lipca 1943):

„Przewlekanie sprawy inwazji na fortecę europejską jest o tyle niecelowe. że radzickie zwycięstwa niedługo uczynić mogą drugi front w ogóle zbytecznym... W następnym roku, otwierając działania wojenne we Francji, tylko się przyczynimy do klęski niemieckiej, ale nie zadecydujemy o niej".

Wszelkie rozważania rocznicowe mają wartość, jeżeli się je popiera dokumentami A oświadczenie Claytona jest chyba dokumentem..

kl.

Posiedzenie Sejmu - 19 czerwca

WARSZAWA 14. 6. (PAP). — Biuro Sejmu Ustawodawczego Rz. P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się we czwartek, dn. 19 czerwca br. o godzinie 16-tej.

Nowe ustawy

WARSZAWA 14. 6. (PAP). — Prezydent R. P. zarządził ogłoszenie w Dzienniku Ustaw R. P. następujących ustaw:

o ratyfikacji konwencji dotyczącej współpracy intelektualnej między Rzeczypospolitą Polską i Republiką Francuską,

o ratyfikacji konwencji pomiędzy Polską a Francją w sprawie wypłaty zaopatrzeń z tytułu śmierci i inwalidztwa ofiarom wojny 1939/1945 r., podpisanej w Paryżu dnia 11 lutego 1947 r.,

o upoważnieniu Ministra Skarbu do zaciągania pożyczek zagranicznych do wysokości 250 milionów dolarów St. Zj. Ameryki,

o zmianie ustawy o zaopatrzeniu inwalidzkim,

o utworzeniu Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Wzrost dochodu narodowego i sprawiedliwy jego podział

Dwa zasadnicze warunki podniesienia stopy życiowej mas pracujących

Dalszy ciąg referatu posła Jędrychowskiego o planie odbudowy gospodarczej

W referacie swoim wygłoszonym w sejmowej komisji odbudowy gospodarczej, którego pierwszą część podaliśmy w numerze wczorajszym, referent generalny pos. Jędrychowski w dalszym ciągu omawiał plan wzrostu naszej produkcji do r. 1949.

Produkcja spirytusu surowego zwiększy się o 22 proc. w porównaniu z produkcją przedwojenną i odpowiednio zwiększy się produkcja wódek.

Produkcja monopolu tytoniowego wzrośnie w 1949 r. w porównaniu do 1938 r. w zakresie papierosów o 84 proc. Powierzchnia uprawy tytoniu wzrosła już w 1946 r. prawie 3-krotnie w porównaniu do powierzchni przedwojennej, a plan przewiduje jej dalszy wzrost. Produkcja monopolu zapałczanego osiągnęła już w 1946 r. poziom o 78 proc. wyższy niż w 1939 roku. W r. 1949 osiągniemy prawie 3-krotnie zwiększenie krajowego spożycia zapałek. W wolnej Polsce nikt nie będzie musiał dzielić zapałek na czworo.

Na podstawie powyższych cyfr referent oświadcza, że w zasadzie proporcje rozwoju poszczególnych gałęzi przemysłu ujęte zostały właściwie zgodnie z podstawowymi założeniami planu. O poszczególnych zastrzeżeniach była już mowa w referacie. Następnie referent polemizuje z wnioskami pos. Załęskiego, który proponował poważne obcięcie kredytów inwestycyjnych dla przemysłu. Pos. Załęski zaproponował obcięcie kredytów inwestycyjnych dla przemysłu o sumę równającą się 10 proc. całości planu inwestycyjnego, co oznaczałoby redukcję kredytów inwestycyjnych dla przemysłu o 8.538 milionów zł. a więc o 26,5 proc. Jeżeli wyłączyć te gałęzie przemysłu, o których pos. Załęski wypowiedział się przychylnie i cały przemysł spółdzielczy i prywatny, a obciążyć redukcją tylko pozostałe gałęzie produkcji, to okaże się że cała suma nakładów inwestycyjnych w tych gałęziach wynosi tylko 5.571 milionów zł. i jest niższa od proponowanej redukcji.

Wniosek pos. Załęskiego jest bezpodstawny, nierzeczowy i demonstracyjny — stwierdza pos. Jędrychowski. Zmniejszenie tempa rozwoju przemysłu uniemożliwiłoby podniesienie stopy życiowej ludności w 1949 r. powyżej poziomu przedwojennego. Ale być może, pos. Załęskiemu chodziło właśnie o uniemożliwienie tego podstawowego zadania.

AKCJA OSZCZĘDNOŚCIOWA

Odpowiadając na zarzuty, które dotyczyły zagadnienia, czy przemysł nasz nie produkuje zbyt drogo, referent stwierdza, że są one oparte na argumencie rachunkowej deficytowości poszczególnych gałęzi przemysłu. Deficyty są skutkiem ustalania przez państwo cen sprzedażnych na poziomie niższym od poziomu kosztów własnych, referent wysuwa dezyderat, ażeby rząd opracował na 1948 i 1949 r. plan kosztów własnych w całym przemyśle państwowym, samorządowym i spółdzielczym.

Dezyderat ten idzie po linii dotychczasowej polityki Ministerstwa Przemysłu i Handlu, które z inicjatywy ministra Minca i wiceministra Szyra podjęło wielką akcję oszczędnościową w przemyśle. Pożądane jest, aby taka sama akcja została przeprowadzona w innych resortach zwłaszcza w monopolach i komunikacji.

KONIECZNOŚĆ CENTRALNEGO PLANOWANIA WYDAJNOŚCI PRACY

W odpowiedzi na argumenty wysuwane przez posłów z PSL, zwłaszcza przez pos. Załęskiego w sprawie wydajności pracy, pos. Jędrychowski przytacza szereg cyfr ilustrujących znaczny wzrost wydajności pracy w planie 3-letnim, wahający się od 55,4 do 2,8 proc. Rozbieżność ta wskazuje na konieczność centralnego planowania wydajności pracy. Charakterystycznym jest, podaje pos. Jędrychowski, że troska o wydajność pracy u pos. Załęskiego kojarzy się z tendencją do rozdrabiania przemysłu i niechęcią do jego modernizacji, chociaż wiadomo, że oba te czynniki są głównymi hamulcami wzrostu wydajności pracy. Słabą stroną naszego planu jest to, że z konieczności nie przewiduje on modernizacji przemysłu. Dziś dążyć musimy przede wszystkim do ilościowego wzrostu produkcji i pełnego wykorzystania aparatu produkcyjnego.

KOMUNIKACJA

Przechodząc do zagadnienia komunikacji referent uznaje tempo przewozów za wystarczające. Przed gospodarką narodową stoi bardzo poważne zadanie skrócenia długości przewozu.

Przeładunek portów morskich ma wzrosnąć z 12,7 milionów ton w 1947 do 26 milionów ton. Natomiast przewidziane w planie tempo wzrostu przeładunku węgla w portach jest słabe. W związku z tym referent zgłasza rezolucję, wzywającą rząd do przeprowadzenia w drodze dekretu odpowiedniej poprawki do planu inwestycyjnego na rok 1947, która by wzięła pod uwagę konieczność dostosowania zdolności przeładunkowej portów w 1948 i 49 roku do potrzebnego eksportu węgla.

W dziedzinie łączności i poczty plan 3-letni przewiduje wzrost o przeszło 50 proc. przesyłek listowych, paczek i listów wartościowych, przesyłek, czasopism, przekazów pocztowych oraz wpłat i wypłat PKO.

ROZWÓJ SIECI HANDLOWEJ

Omawiając zagadnienie wymiany towarowej, referent stwierdza, że należałoby opracować również plan rozwoju sieci handlowej. Referent proponuje sporządzenie planu sieci handlowej i planu zbytu w przekroju podmiotowym, przedmiotowym i terytorialnym. Plany te winny być przedstawione do zatwierdzenia Sejmowi na sesji jesiennej.

20% DOCHODU NARODOWEGO NA INWESTYCJE

Jeżeli chodzi o inwestycje to projekt ustawy o planie odbudowy gospodarczej oznacza granice inwestycji na około 20 proc. dochodu narodowego. Cyfra ta nie jest wyższa aniżeli w planie innych krajów. W ostatnim czasie wysuwane były z różnych stron obawy, czy wykonanie planu inwestycyjnego w jego pełnym rozmiarze jest możliwe. Poseł Załęski twierdzi, że jednym wyjściem są kredyty zewnętrzne, dla których jego zdaniem nie ma u nas odpowiedniej „pogody" prawdopodobnie na wzór słonecznej Grecji czy Italii. Mnie się wydaje mówi referent, że kredyty zagraniczne nie są tak dalece zależne od klimatu jak to się pos. Załęskiemu wydaje. Referent omawia sprawę stosunku między inwestycją a spożyciem. Istnieje nie tylko sztywne minimum spożycia, ale i sztywne nie przekraczalne in minus granice inwestycji, których nie można obniżyć bez szkody dla bieżącego dochodu narodowego. Zadaniem planu jest prawidłowo oznaczyć rozmiary inwestycji i spożycia, aby bez naruszenia minimum spożycia zabezpieczyć możliwie największe rozmiary bieżącego dochodu społecznego i największy jego wzrost na przyszłość. Uważamy mówi pos. Jędrychowski, że autorzy planu naogół zrealizowali to hasło ustalając rozmiary inwestycji na poziomie 20 proc. dochodu.

Główne wytyczne planu inwestycyjnego na rok 1947 referent uważa za słuszne, słusznym jest również podział kredytów inwestycyjnych między poszczególne działy gospodarki narodowej. Ogólna proporcja inwestycji w poszczególnych grupach na rok 1947 wypada zasadniczo na korzyść rolnictwa, a mianowicie w inwestycjach tych przemysł uczestniczy kwotą 757 milionów zł. przedwojennych, czyli 26,8 proc., rolnictwo kwotą 880 i pół miliona zł. czyli 31,3 proc., a usługi i wszystkie inne działy kwoty 1.171 milionów zł. czyli 41,6 proc.

SPOŻYCIE

W zakresie konsumcji artykułów żywnościowych plan przewiduje przesunięcia idące w kierunku polepszenia struktury spożycia zgodnie z zasadą podniesienia stopy życiowej.

Jeśli chodzi o spożycie artykułów przemysłowych to plan przewiduje osiągnięcie lub przekroczenie przedwojennego spożycia w 1947 r. w tkaninach wełnianych i jedwabnych, w papierze, węglu opałowym, zapałkach, papierosach, środkach do prania i soli. W roku 1948 w tkaninach bawełnianych, lnianych, w wyrobach dzianych i w skórze miękkiej, w 1949 r. w mydle.

Wykonanie planu spożycia zależy od zrealizowania planu produkcji a tym samym od dokonania nakładów inwestycyjnych w tym zakresie.

Redukcja planu inwestycyjnego odbiłaby się w sposób ujemny na planie spożycia. Mówca stwierdza, że przedwczesne zlikwidowanie systemu reglamentowanej aprowizacji jak tego żąda PSL byłoby sprzeczne z interesami mas pracujących. System racjonowania będzie ulegał stopniowej likwidacji w miarę normalizacji stosunków ekonomicznych.

CZŁOWIEK I JEGO POTRZEBY

Referent przechodzi do omówienia planowanych wydatków na cele zdrowia i opieki społecznej oraz oświaty i nauki. Cyfry odnoszące się do tych działów świadczą jak wielką wagę państwo nasze przywiązuje do człowieka i jego potrzeb. Plan przewiduje duże tempo rozwoju inwestycji Opieki Społecznej szczególnie w dziedzinie opieki nad dziećmi. Polepszy się znacznie również opieka lekarska, zwłaszcza nad inwalidami.

W dziedzinie szkolnictwa powszechnego przewiduje się wzrost ilości szkół oraz liczby nauczycieli i uczniów. Liczba uczniów również wzrośnie w szkolnictwie średnim.

W dziedzinie szkolnictwa wyższego przy stabilizacji ilości szkół przewiduje się wzrost ilości katedr oraz liczby profesorów docentów oraz studentów. Ponadto wzrośnie liczba szkół wyższych nieakademickich oraz ilość bibliotek i książek.

Po omówieniu gospodarki materiałowej, która obejmuje deficytowe surowce, półfabrykaty, materiały produkcji i ważniejsze artykuły powszechnego spożycia, sprawozdawca przechodzi do spraw zatrudnienia.

REZERWY SIŁ ROBOCZYCH BĘDĄ WYKORZYSTANE

Jesteśmy w sytuacji o tyle łatwiejszej, że mamy jeszcze dostatecznie duże rezerwy siły roboczej w mieście, a zwłaszcza na wsi. W wyniku wzrostu produkcji nastąpi pełne wykorzystania sił roboczych poza rolnictwem. Mówca polemizuje z twierdzeniem posła Załęskiego, który sugeruje, że w okresie planu nie będzie żadnego odpływu ze wsi do miasta. Plan 3-letni przewiduje spadek zatrudnienia w rolnictwie i wzrost zatrudnienia poza rolnictwem. Poseł Załęski twierdzi również, że jest rzeczą niewykonalną zrobienie z sił zbędnych

(Ciąg dalszy na str. 5-ej)

O zachowanie czystości szeregów naszej partii

Ogłoszone zostały ostatnio wyniki pracy Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej i Wojewódzkich Komisji Kontroli Partyjnej, które w okresie pierwszego kwartału br. rozpatrzyły ponad 1.330 spraw członków naszej Partii. W tej liczbie rozpatrzono 525 spraw o złamanie dyscypliny partyjnej, oraz 340 spraw, dotyczących nadużyć materialnych popełnionych przez naszych członków. W większości wypadków, towarzysze partyjni, którzy dopuścili się nadużyć zostali pozbawieni legitymacji partyjnej.

Piszemy o tych faktach dlatego, żeby przypomnieć naszym towarzyszom, że posiadanie legitymacji partyjnej nakłada na każdego z nas obowiązki szczególne. PPR to czołowa partia robotnicza, partia która przoduje w przebudowie Polski na państwo sprawiedliwości społecznej, na państwo ludzi pracy. Zadanie to wypełnia w wielkim trudzie i z pożytkiem dla mas pracujących Polski. Każdy więc z naszych towarzyszy jest współautorem tej wielkiej pracy i na każdego z nas spada odpowiedzialność. Nie ogranicza się ona do zadań natury ideologicznej i politycznej. Wymaga szczególnie silnej postawy moralnej, wymaga od nas, abyśmy byli przykładem dla swojego otoczenia i dla całego społeczeństwa. Każdy, kto o tym zapomina, każdy kto dopuszcza się czynów podpadających nie tylko pod kodeks karny, ale obrażających poczucie moralności, daje tym samym dowód, że nie rozumie naszej postawy ideologicznej, a więc nie może znajdować się w szeregach PPR, do których wstąpił, by w legitymacji partyjnej znaleźć parawan dla swego, niegodnego peperowca, postępowania.

Partia nasza jest organizacją masową. Rozwija się niezwykle szybko o czym świadczy cyfra 850 tys. członków PPR. Przy tak szybkim wzroście liczebnym, który dowodzi aktywizacji politycznej mas robotniczych, zawsze istnieje możliwość przeniknięcia do naszych szeregów jednostek szkodliwych. To też ostatnie plenum KC PPR raz jeszcze przypomniało o potrzebie pogłębiania pracy ideologicznej i o zachowaniu czystości szeregów partyjnych. Każdy członek PPR, który przez niewłaściwe postępowanie kompromituje partię, szkodzi setkom tysięcy oddanych sprawie towarzyszy partyjnych, a wrogom naszego ruchu daje materiał oszczerczy, z którego przecież oni chętnie korzystają.

Szeregi PPR muszą być wolne od ludzi, którzy mogą swoim postępowaniem kompromitować ideę naszej partii. Szeregi PPR — awangarda Polski ludowej — muszą świecić wzorem i przykładem całemu społeczeństwu.

Państwowy aparat handlowy reguluje rynek detaliczny

Po otwarciu Domu Towarowego w Poznaniu kupcy prywatni obniżyli ceny

POZNAŃ, 14. 6. (PAP). Przed kilku dniami otwarty został w Poznaniu pierwszy Dom Towarowy, uruchomiony staraniem Państwowej Centrali Handlowej. Obroty dzienne nowej placówki wyrażają się cyfrą 1.100.000 do 1.200.000 złotych, frekwencja zaś wynosi 600 do 800 kupujących dziennie.

Społeczeństwo poznańskie przyjęło z uznaniem inicjatywę PCH: przed Powszechnym Domem Towarowym stoją długie kolejki kupujących. PCH postawiła sobie za naczelne zadanie zaopatrywanie poznańskiego świata pracy w tanie a dobre artykuły. Aby umożliwić robotnikom i pracownikom zaopatrzenie się w towary — godziny popołudniowe przeznaczono dla członków związków zawodowych.

Na mieście odczuwa się już pierwsze symptomy działalności Powszechnego Domu Towarowego. W sklepach kupców prywatnych daje się zauważyć zniżka cen, która wykazuje tendencje zbliżenia się do cen PCH.

Przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowy z kupującymi w Powszechnym Domu Towarowym, którzy zgodnie oświadczyli: inicjatywa PCH jest bardzo szczęśliwa. Jest zupełnie zrozumiałym, że kupujący zaopatrują się w towary w Powszechnym Domu Towarowym, ponieważ ceny są tutaj o kilkadziesiąt procent niższe, niż w sklepach prywatnych.

Aby uniemożliwić spekulowanie nabytymi towarami, ilość zakupów jest w PDT ograniczona. Każdy klient ma prawo nabyć np. jeden garnitur z dodatkami, 1—2 zmiany bielizny, 1 zmianę bielizny pościelowej, 1 kapelusz itd. Dotąd nie było jeszcze ani jednej reklamacji kupujących w sprawie złej jakości materiału, niefachowości lub nieuprzejmości obsługi itp.

Jak Związki Zawodowe będą walczyć z drożyzną?

Najlepsi działacze związkowi wezmą udział w pracach Komisji Społecznych

Komisja Centralna Związków Zawodowych opracowała wytyczne organizacyjne akcji walki z drożyzną. Podstawą tych wytycznych jest dyskusja i uchwały rozszerzonego plenarnego posiedzenia KCZZ z dnia 3 i 4 czerwca rb.

Za całokształt akcji i za sprawność jej przeprowadzenia odpowiedzialne są zarówno w Zarządach Głównych poszczególnych związków jak również w Okręgowych Komisjach Związków Zawodowych — wydziały ekonomiczne i organizacyjne. Zarządy Główne wydają instrukcje swoim niższym instancjom t. j. zarządom okręgowym i zarządom oddziałów, a te ostatnie Radom Zakładowym względnie Kołom Związkowym. Okręgowe Komisje Związków Zawodowych wydają polecenia Powiatowym Radom Związków Zawodowych.

OKŻZ-ty i PRZZ-ty winny natychmiast desygnować swoich przedstawicieli do Komisji Cen rynkowych Komisji — Notowań Cen i do Społecznych Komisji Kontroli Cen, jak również do Komisji Kontrolno-Kwalifikacyjnych. Te ostatnie komisje mają za zadanie sprawdzanie magazynów aprowizacyjnych, aby towary były racjonalnie przechowywane i w żadnym wypadku nie narażone na zepsucie.

KCZZ ustaliła liczbę kontrolerów społecznych dla poszczególnych województw. Łącznie dla całego kraju przewidziano — 14.800 kontrolerów społecznych.

KCZZ poleca zoganizowanie przez powiatowe Rady Związków Zawodowych, oddziały związków i przez poszczególne zakłady pracy — komitetów do walki z drożyzną. Komitety takie w PRZZ i w oddziałach Związków Zawodowych mianują Prezydia PRZZ i Prezydia zarządów oddziałów ZZ natomiast komitety w poszczególnych zakładach pracy winny być wybierane przez walne zebrania załogi, lub zebrania poszczególnych oddziałów w większych fabrykach. Komitety przy PRZZ kierują i kontrolują całokształt akcji na terenie powiatu, a komitet przy zarządzie oddziału czyni to samo na terenie wszystkich zakładów pracy wchodzących w skład danego oddziału.

Zadaniem komitetów walki z drożyzną w poszczególnych zakładach pracy jest wyznaczenie kandydatów na kontrolerów, a przede wszystkim werbowanie do tej akcji fachowców branżowych. Ponadto komitety te winny: przyjmować meldunki o faktach pobierania wysokich cen i przesyłać te meldunki do Społecznych Komisji Kontroli Cen; zapoznawać ogół z obowiązującymi cenami po przez gazetkę fabryczną lub zakładową, względnie przez specjalne ogłoszenia; organizować na swoim terenie sprawozdania Społecznych Komitetów Kontroli Cen, organizacji handlowych, jak PCH, spółdzielnie i inne oraz ekspozytury Komisji Specjalnych do walki z nadużyciami.

Do wszystkich Komitetów należy powołać kobiety pracujące, żony i córki robotników i pracowników.

Do Społecznych Komisji Kontroli Cen i do innych wyżej wymienionych komisji KCZZ zaleca desygnować poważnych działaczy związkowych. Ponadto, aby pomóc delegaturom Komisji Specjalnych do walki z nadużyciami w akcji szkoleniowej, ruch zawodowy winien oddawać do dyspozycji kursów lokale związkowe i wyrobiony społecznie aktyw związkowy, jako prelegentów kursu.

KCZZ poleca ponadto rozwinąć akcję masową przy pomocy zgromadzeń w zakładach pracy i konferencji których zadaniem będzie mobilizacja mas pracujących do jak najszerszego udziału w walce z drożyzną.

KCZZ wzywa wszystkie instancje związkowe do dokładnego wykonania powyższych poleceń w kampanii walki z drożyzną, która stanowi jedno z najważniejszych zadań, stojących przed Związkami Zawodowymi; w kampanii, która przy wykonaniu jej doprowadzi do poprawienia bytu mas pracujących.

Zbrodnicza kariera Alberta Forstera (4)

Polityka kłamstwa, fałszu i oszukiwania Polski

Po zagarnięciu władzy w 1933 roku Albert Forster, gauleiter gdański, przystąpił do walki z Polską o Wolne Miasto Gdańsk. Hitleryzm nie czuł się jeszcze wtedy w całej pełni, na siłach, to też Forster przystąpił do akcji z prawdziwie krzyżacką chytrością. Trzeba było podejść przeciwnika polskiego, uśpić jego czujność i osłabić pogotowie obronne. Niemcom potrzebne to było także dla tumanienia opinii międzynarodowej. Rozpoczęto politykę tradycyjnego w stosunku do Polski krzyżackiego kłamstwa i podstępnego oszustwa.

Na wielkiej manifestacji 1 czerwca 1933 r. Forster oświadcza wobec tłumów: „Celem naszym jest usunąć wszystek proch z tej europejskiej beczki prochu, jaką jest Gdańsk". — w rzeczywistości ładował w tę beczkę coraz więcej prochu.

Owczesny prezydent Senatu gdańskiego dr. Rauschning, i jego zastępca Artur Greiser składają oficjalną wizytę rządowi polskiemu w Warszawie. Rząd polski, kierowany przez sanację, szedł na ugodę, z karłem gdańskim jak równy z równym. Konsekwentną politykę rozbudowy Gdyni osłabiono w pewnym stopniu umowami o wykorzystywaniu portu w Gdańsku, które utwierdzały zdobycze gospodarcze i polityczne Niemców gdańskich. W grudniu 1933 r. dr. Rauschning został przyjęty nawet przez Piłsudskiego, przedstawiając mu obłudnie „pokojowość" zamiarów niemieckich.

Jednocześnie rozpoczął się flirt polsko — gdański na łamach prasy. Rozpoczął go sanacyjny „Kurier Poranny" wywiadem Edwarda Paciorkowskiego, z Albertem Forsterem w jego domu partyjnym. Nastąpiły rozmaite wizyty dziennikarzy gdańskich w Polsce i dziennikarzy polskich w Gdańsku. Najwięcej chodziło koło tych spraw redaktor Zarske, kierujący dziennikiem „Danziger Vorposten", który mimo to ani na chwilę nie przestał drukować w nagłówku swego pisma zdania: „Zurück zum Reich!" (Ten sam Zarske był potym pewien okres czasu redaktorem okupacyjnej gadzinówki, znienawidzonej przez wszystkich „Warschauer Zeitung").

Forster bardzo zręcznie wyprowadzał w pole sanacyjnych polityków Polski, przenosząc załatwianie wszystkich spraw spornych z terenu międzynarodowego sprzed forum Ligi Narodów, na teren bezpośrednich rokowań z władzami polskimi. Świadczyło to niby o najlepszych chęciach utrzymania dobrych stosunków z Polską, a w rzeczywistości prowadziło do wyeliminowania wpływu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, urzędującego w Gdańsku w charakterze rozjemcy i przesuwało oś zagadnienia gdańskiego z linii Warszawa — Genewa na linię Gdańsk — Berlin.

Deklarując ugodowość i politykę pokojową w stosunku do Polski, Forster oświadczał jednocześnie bezczelnie, że „nie miałoby żadnego sensu ukrywać, iż najgorętszym życzeniem niemieckiej ludności Gdańska jest wrócić do Rzeszy. Gdańsk musi być niemieckim zupełnie. Wcielenie go w obręb kultury i życia Polski jest wykluczone. Niemiecki charakter Gdańska musi być uznany bez reszty".

Ze względu na sytuację polityczną, forsowanie interesów niemieckich w Gdańsku mogło się wówczas dokonywać tylko w ramach obowiązujących traktatów. Było to łatwiejsze do osiągnięcia o ile utrzymywało się pozornie poprawne stosunki z rządem polskim, niż gdyby prowadziło się otwartą walkę przeciw niemu. Forster był dumny, że ta jego polityka została przez sanacyjny rząd polski uznana i że stała się wzorem dla hitlerowskiej polityki międzynarodowej torując w końcu drogę dla osławionego dziesięcioletniego paktu o nieagresji między Polską a Niemcami. Najbliższy współpracownik Forstera Wilhelm Loebsack mógł zacytować z radością w 1934 r. wyznanie tegoż Paciorkowskiego, że „Polska przestała czynić z Gdańska miasto polskie".

Ta głupia wypowiedź sanacyjnego dziennikarza polskiego, nie odpowiadała na szczęście postawie szerokich rzesz ludności polskiej, która z niepokojem obserwowała rozwój stosunków polsko-gdańskich. Zmuszało to nieraz polityków polskich do energicznych zarządzeń, ale niestety nie zmieniło linii politycznej sanacji.

Sytuacja wewnętrzna w samym Gdańsku stawiała Forstera niejednokrotnie jeszcze wobec dużych trudności. Najzaciętszymi przeciwnikami jego pozostali nadal komuniści, to też pod pretekstem, że usiłowali oni wywołać zbrojny przewrót, partia komunistyczna została zakazana w Gdańsku. Mimo to dzięki dyskretnemu poparciu Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, adwokata irlandzkiego Lestera, którego Niemcy uważali za komunistę, komuniści w dalszym ciągu przeszkadzali Forsterowi w Lidze Narodów, działając wspólnie z katolickimi politykami gdańskiego centrum i Żydami. Lester był dzielnym przeciwnikiem Forstera. Dzięki połączonej akcji i naciskowi tych ugrupowań, Forster musiał rozpisać w porozumieniu z Hitlerem ponowne wybory w 1935 r. Wybory odbyły się pod hasłem walki o utrzymanie hitlerowskiego oblicza miasta. W kampanii wyborczej przemawiali najwybitniejsi hitlerowcy jak Hermann Goering, dr. Goebbels, gauleiter Buerckel z Zagłębia Saary a nawet zastępca Hitlera Rudolf Hess. Ze względu na terror zwycięstwo odnieśli znowu hitlerowcy.

Znaczenie osoby Forstera w tym okresie wzrosło tak dalece w Niemczech, że kiedy młody gauleiter ożenił się, to świadkami przy jego ślubie byli sam Adolf Hitler i jego zastępca Rudolf Hess, dr. Ley i dr. Goebbels. Dr. Rauschning na mocy uchwały Senatu nadał Forsterowi obywatelstwo honorowe Gdańska, Goering powołał go do Pruskiej Rady Państwa jako dzielnego bojownika dla sprawy prusackiej, a Hitler nadał mu jedną z najwyższych godności partyjnych mianując go SS-Gruppenfuehrerem. Nikt z nich nie przypuszczał wtedy pewnie, że ten honorowy obywatel Wolnego Miasta wróci kiedyś do polskiego Gdańska w tak niehonorowych dla siebie warunkach, by przed sądem polskim zdać sprawę ze wszystkich zbrodni, popełnionych wobec Polski i narodu polskiego.

Emil Ogłoza

Pogoń za efektownymi bilansami musi się skończyć

Umasowienie spółdzielczości — droga do usprawnienia aparatu spółdzielczego

W dyskusji, jaka toczy się dookoła sprawy usprawnienia naszego życia gospodarczego, wielokrotnie podkreśla się wadliwe funkcjonowanie pewnych odcinków aparatu spółdzielczego „Społem".

Na pytanie zadane przez niżej podpisanego jednemu z wybitnych działaczy spółdzielczych dlaczego nasza spółdzielczość nie stanęła dotychczas na wysokości zadania padła następująca odpowiedź:

Aparat spółdzielczy w swych niektórych ogniwach jak dotychczas jest zbyt odizolowany od społeczeństwa. Administracja spółdzielcza często jest zanadto administracją li tylko urzędniczą, a za mało organizacją społeczną, jaką powinna być każda instytucja spółdzielcza. Tu i owdzie jeszcze zdarza się, że administratorzy spółdzielczości zatracili w pogoni za dodatnimi bilansami samą ideę spółdzielczości. Frapują ich cyfry bilansów, a nie interesują — bo już na to czasu nie mają — potrzeby świata pracy. Dzieje się tak dlatego, ponieważ w początkach odbudowy naszego ruchu spółdzielczego po wojnie brakło dostatecznej ilości fachowców spółdzielczych — społeczników.

Jakie są najlepsze metody odrodzenia i reorganizacji naszego ruchu spółdzielczego?

— „Spółdzielczość nasza musi oprzeć się o szerokie masy ludzi pracy, którym przecież służy. Musi zostać odbiurokratyzowana. Stanie się to wtedy, gdy ruch spółdzielczy będzie istotnie ruchem masowym, gdyż każdy robotnik zorganizowany w związkach zawodowych i w robotniczych partiach politycznych, każdy chłop — członek Związku Samopomocy Chłopskiej weźmie czynny udział w kształtowaniu pracy i metod naszej spółdzielczości. Stanie się to również, wtedy, gdy centrale spółdzielcze powiązane zostaną ściślej ze spółdzielniami dołowymi, które są dla nich jakgdyby „oknem na świat". Przecież te spółdzielnie gminne powinny stanowić sieć najbardziej powszechną masową przy pomocy której centrala „Społem" przeprowadzałaby na szeroką skalę zakrojoną wymianę towarową między wsią a miastem, a jednocześnie przy pomocy których mogłaby się najlepiej orientować w potrzebach terenu.

Umasowienie spółdzielczości spowoduje nacisk opinii społecznej od dołu na cały aparat spółdzielczy, co zmusi administrację do zmiany metod pracy, do uwzględnienia istotnych potrzeb masy spółdzielczej, do konfrontowania własnej działalności z potrzebami terenu. Umasowienie spółdzielczości wzmoże również kontrolę społeczną nad działalnością aparatu spółdzielczego. Nadto wprowadzi nowe zastępy aktywistów spółdzielczych, wychowanych w ideologii ruchu robotniczego. Te nowe zastępy wniosą do administracji spółdzielczej „soki ożywcze", odmienią ją, odbiurokratyzują, przystosują do warunków i potrzeb demokracji ludowej".

Streszczając powyższą wypowiedź doświadczonego spółdzielcy ująć ją należy w apel do członków związków zawodowych, wszystkich członków naszej partii, aby świadomi celów i zadań ruchu spółdzielczego przyczynili się do jego jak najszybszego umasowienia. Każdy człowiek pracy, każdy peperowiec, niechaj wstępuje w szeregi spółdzielcze, by naprawić to co wymaga naprawy by doskonalić to co w ruchu spółdzielczym zdało egzamin, a co potrzebuje dalszego doskonalenia. Należy rozbudować ruch spółdzielczy zarówno organizacyjnie, jak ideowo, a rozbudowując należy usprawnić jego strukturę administracyjną. Najlepszą drogą do tego będzie umasowienie ruchu spółdzielczego.

L. R.

Wyższe Studium Pedagogiczne

w Gdańsku-Oliwie

Problem kształcenia nauczycieli na wyższym poziomie stał się bardzo aktualny z chwilą przesunięcia części programu gimnazjalnego do ośmioklasowej szkoły podstawowej. Brak takiej uczelni odczuwało już dawno społeczeństwo polskie. O wyższe wykształcenie walczyły postępowe szeregi nauczycielstwa polskiego oraz nasi najwybitniejsi pedagogowie, lecz realizacja tych dążeń nastąpić mogła tylko dzięki wielkim reformom i przemianom społecznym, jakie zaszły u nas po ostatniej wojnie.

Hasła, rzucone przez PKWN: „Oświata i nauka dla wszystkich" oraz „Przez oświatę do dobrobytu" przybrały konkretne kształty, lecz aby hasła te mogły być zrealizowane w całości, potrzebne są kadry nauczycieli, świadome swych celów i zadań. Absolwenci WSP zdobywają pełne prawa, związane z posiadaniem dyplomu Wyższej Szkoły.

Uczelnia ma trzy wydziały: matematyczno-fizyczny, geograficzno-przyrodniczy i humanistyczny. Dla kandydatów, którzy przerobili materiał z zakresu 4 klas gimnazjum i przedstawią zaświadczenie komisji weryfikacyjno-kwalifikacyjnej, zorganizowany jest jednoroczny kurs wstępny.

Niezamożni studenci mają zapewnione mieszkanie i pełne utrzymanie. Internat, położony zdala od gwaru życia miejskiego, posiada dogodne warunki zdrowotne oraz dobre warunki dla pracy naukowej.

Przewidziane są również stypendia. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmuje sekretariat WSP w Gdańsku-Oliwie przy ul. Polanki 130.

Zmienione oblicze „wiecznego miasta"

Rzym w szponach gangsterów

Rzym stał się ostatnio ulubionym terenem operacyjnym handlarzy czarnego rynku, złodziei, oszustów, szantażystów i wszelkiego rodzaju kryminalistów i niebieskich ptaków, którzy uczynili sobie swą stolicę z „Wiecznego Miasta". Rząd włoski oraz tamtejsze władze policyjne nie mogą sobie dać rady z plagą złoczyńców, którzy dopuszczają się wykroczeń i zakrojonych na wielką skalę afer, nie ustępujących w niczym słynnym operacjom gangsterów amerykańskich. Codziennie i każdej nocy na każdym rogu ulicy prawo zostaje gwałcone dziesiątki razy i Rzym, to wielkie, święte, starożytne miasto, stał się istnym labiryntem złodziei i opryszków rozmaitego autoramentu.

LICHWIARZE I CZARNOGIEŁDZIARZE

Lichwiarze i czarnogiełdziarze rozwijają swą działalność niemal zupełnie jawnie na wszystkich ulicach i w sklepach oraz na targach. Sprzedawają po ustalonych przez siebie cenach papierosy, czekoladę, obuwie i różne towary i doszło już do tego, iż dzienniki rzymskie publikują oficjalny cennik czarnego rynku.

Organizacja aferzystów jest rzeczywiście doskonała. Zwiedzającego Rzym turystę co chwilę nagabuje się standartowym, angielskim zapytaniem: „Coś do sprzedania, proszę pana?" Po czym następuje krótka dyskusja, dotycząca aktualnego kursu dolara, a jeśli przechodzień skłonny jest istotnie coś sprzedać lub kupić, transakcja zostaje zawarta bezzwłocznie w pierwszej lepszej bramie. Dopiero uszedłszy kilka kroków, klient spostrzega brak portfelu lub zegarka. Tego rodzaju afery stały się dziś w Rzymie po prostu klasyczne. Niektórzy złodzieje, to po prostu artyści w swym niecnym fachu. Słynna na całe miasto stała się historia zrabowania przez gangsterów kosztownej limuzyny głównego komendanta alianckiego, admirała Stone. Pewnego dnia, zaparkowany przed jednym z największych hoteli rzymskich samochód zniknął i nie znalazł się więcej. Całe oddziały policji przystąpiły do akcji poszukiwawczej, wydano szereg surowych rozporządzeń, zorganizowano obławy, przez sieć których, zdawałoby się mogło, iż nie przeciśnie się żaden złoczyńca, ale samochód komendanta nie znalazł się. W kilka dni później admirał Stone otrzymał niewielką paczuszkę, zawierającą rękawiczki jego i książkę, pozostawione w samochodzie. Do paczki dołączony był bilecik, w którym sprawcy kradzieży przepraszają za wyrządzenie mu przykrości, tłumacząc jednocześnie, iż musieli popełnić tę kradzież, albowiem limuzyna przedstawia olbrzymą wartość i zapewni im „spokojny byt" na przeciąg kilku tygodni.

Banda, działająca pod przewodnictwem Gigi Rigante, wyspecjalizowała się w rabowaniu wojskowych składów tytoniu. Inni rabują magazyny żywnościowe. Sytuacja stała się tak poważna, iż cała dzielnica nadrzeczna w Rzymie została otoczona drutem kolczastym i wejście do niej zakazane osobom cywilnym, a wojskowi — nawet wyższych rang — opuszczając tę strefę, poddawani są skrupulatnej rewizji.

W Rzymie istnieje obecnie specjalna dzielnica, tzw. „labirynt złoczyńców", przypominający tego rodzaju paryską dzielnicę, opisaną w „Nędznikach" przez Wiktora Hugo. W wąskich, starych uliczkach Wiecznego Miasta mieści się kwatera główna różnych organizacji złodziei, żebraków, alfonsów i złoczyńców rozmaitych typów. Policja nie śmie zapuszczać się w tę niebezpieczną dzielnicę.

Żebracy rzymscy utrzymują się przeważnie z datków żołnierzy alianckich. Podzielili miasto na kilka sektorów operacyjnych, przy czym za pozwolenie „operowania" w którejkolwiek z dzielnic muszą opłacać stały haracz herszt tom różnych band.

Najlepsze interesy robią żebracy, których dzielnica operacyjna obejmuje główne ulice Rzymu, gdzie mieszczą się wielkie magazyny amerykańskie. Ponieważ żebracy trudnią się oczywiście i kradzieżą, nie mogą uskarżać się na złe interesy w tej najbogatszej dzielnicy miasta.

Osobną szajkę stanowią fotografowie uliczni, którzy zdejmują znienacka czułe pary, pogrążone w rozmowie w parkach miejskich lub w restauracjach czy kawiarniach. W kilka dni po dokonaniu zdjęcia figurującą na nim damę otrzymuje ostrzeżenie, iż jeśli nie okupi się większą kwotą, fotografia znajdzie się w rękach „zainteresowanych osób". Jest to oczywiście proceder dość ryzykowny, ponieważ fotograf nie wie, kogo zdejmuje, ale szantażyści mają wyćwiczone oko i doskonale orientują się, która para będzie wolała opłacić się i uniknąć skandalu.

BANDY AUTOBUSOWE

Nie małą rolę w tych wszystkich napadach i machinacjach odgrywają przyjaciółki szantażystów i bandytów, rekrutujących się przeważnie z prostytutek. Prostytucja w Rzymie przybrała tak zastraszające rozmiary, iż swobodne „signoriny", którym nie wystarczają już pierwszorzędne restauracje i lokale, nie wahają się naznaczać spotkań i zaczepiać żołnierzy alianckich nawet w kościołach.

MORDERSTWA W AFEKCIE

Aczkolwiek zakaz wstępu kobiet obowiązuje we wszystkich hotelach, zamieszkałych przez żołnierzy amerykańskich, żadne jednak restrykcje nie są w stanie zahamować fraternizacji, która rozprzestrzenia się coraz bujniej i doprowadza niekiedy do zgubnych rezultatów. Fraternizują się nie tylko zawodowe prostytutki, ale i dziewczęta ze wszystkich klas społecznych, znęcone ogromnymi przywilejami, jakie daje małżeństwo z żołnierzem amerykańskim: zwiększonymi przydziałami papierosów, czekolady, konserw, a w końcu wyjazd do krainy obfitości, Ameryki. Naturalnie nie każdy żołnierz chce się żenić ze swą chwilową towarzyszką i na tym tle dochodzi bardzo często do krwawych dramatów, gdyż płomienne signoriny wolą niekiedy zamordować niewdzięcznego kochanka, niż pozwolić mu porzucić się i wrócić do swojej żony czy narzeczonej za Oceanem. Gazety są niemal codzień pełne szczegółowych opisów krwawej vendetty, dokonanej na jakimś bohaterze spod Tobruku czy El Alamein, który padł z ręki zdradzonej kochanki.

Korupcja w Rzymie przybrała istotnie zastraszające rozmiary. Sklepy pełne są najbytkowniejszych artykułów, lokale — elegancko ubranej publiczności, pokątni handlarze i pionierzy czarnego rynku bawią się i używają życia, a uczciwi, ciężko pracujący ludzie skazani są na nędzną wegetację i korzystanie wyłącznie ze skąpych przydziałów żywnościowych i niemal nieistniejących — odzieżowych.

J. M.

Wojewódzki Obywatelski Komitet do walki z drożyzną powstał w Bydgoszczy

We wszystkich miastach, miasteczkach i gminach Pomorza muszą powstać komitety terenowe

Natężenie walki z lichwą i spekulacją na terenie Pomorza przybrało w ostatnich tygodniach na sile. Aby akcji tej nadać charakter bardziej zorganizowany, w kilku ośrodkach miejskich województwa pomorskiego, utworzone już zostały Komitety Obywatelskie do walki ze spekulacją i paskarstwem. Niedawno zorganizowany został w Bydgoszczy komitet ogólnomiejski, a w dniu wczorajszym powołano do życia Obywatelski Komitet Wojewódzki do walki z drożyzną z siedzibą w Bydgoszczy.

Na zebranie organizacyjne przybyli przedstawiciele organizacji społecznych, młodzieżowych i partii politycznych. Po zagajeniu zebrania przez wice przewodniczącego Woj. Rady Narodowej posła Jachowicza, I. sekretarz Kom. Woj. PPR. tow. Kuligowski nakreślił ogólne ramy, w jakich powinien rozwinąć swą działalność komitet wojewódzki do walki z drożyzną. Chodzi głównie o to, zaznaczył tow. Kuligowski, aby wciągnąć do czynnej współpracy wszystkie organizacje społeczne, młodzieżowe i polityczne, utworzyć podobne komitety na terenie wszystkich powiatów, miast, miasteczek i gmin, oraz instytucji, przedsiębiorstw i fabryk województwa pomorskiego, a przy tych komitetach powołać egzekutywy składające się z energicznych i oddanych sprawie ludzi. Komitety Obywatelskie do walki ze spekulacja tworzą się obecnie w Inowrocławiu, Grudziądzu i Włocławku, oraz powstają samorzutnie i w mniejszych miasteczkach Pomorza, to też celem wojewódzkiego komitetu będzie koordynowanie pracy wszystkich komitetów na terenie województwa, przez ścisłą współpracę zarówno z tymi komitetami, jak również z komisjami cennikowymi, działającymi w poszczególnych ośrodkach i z Komisją Specjalną. Taka ścisła współpraca przy rozbudowanej sieci komitetów fabrycznych i dzielnicowych zapewni efektywne wyniki akcji obniżki cen. Tow. Kuligowski zaproponował również, aby plenum komitetu powołało egzekutywę, składającą się z 7 osób, w których ręku, jako władzy wykonawczej spoczywałby obowiązek wydawania odpowiednich instrukcji, przeglądania sprawozdań z działalności poszczególnych komitetów, a tym samym regulowania pracy tych komitetów, w zależności od specyficznych warunków, jakie z natury rzeczy w różnych ośrodkach na terenie województwa istnieją i istnieć muszą.

Plan pracy woj. komitetu obywatelskiego do walki z drożyzną, nakreślony przez tow. Kuligowskiego, spotkał się z ogólną aprobatą obecnych na zebraniu reprezentantów organizacji społecznych i partii politycznych. Tow. Malinowski dodał, że słusznym jest, aby komitety powiatowe, miejskie i gminne skupiły wokół siebie jak najwięcej ludzi czynnych, którzy byliby pomocni w akcji kontrolnej, oraz rozwijaliby akcję propagandową.

Przedstawicielka Ligi Kobiet ob. Nehrebecka, w imieniu swej organizacji podkreśliła, że walka ze spekulacją, stała się obecnie naczelnym zadaniem kobiet, które są w tej akcji najbardziej zainteresowane. Ostatnio Liga Kobiet wydelegowała 119 swoich członkiń do dyspozycji Komisji Specjalnej.

Poseł Jachowicz reasumując wywody przedmówców zaznaczył, że naczelnym zadaniem komitetu wojewódzkiego jest przede wszystkim nadać moralny i techniczny bieg ustawie rządowej do walki ze spekulacją, to też po nawiązaniu ścisłego kontaktu z już utworzonymi komitetami prowincjonalnymi, wydanybędzie okólnik do powiatowych i miejskich Rad Narodowych, w sprawie tworzenia komitetów obywatelskich do walki ze spekulacją w tych miejscowościach, w których dotychczas komitety takie nie istnieją. Musimy dążyć do tego, aby walka z drożyzną przybrała charakter powszechny by udział w niej wzięło całe społeczeństwo.

Do obywatelskiego komitetu wojewódzkiego walki z drożyzną na terenie Pomorza weszli: tow. tow. Malinowski i Kamiński z PPR, tow. Rasalski z PPS, ob. ob. Ślaskowski i Ruszkowski ze Str. Ludowego, ob. ob. Nehrebecka i Bosiakowa z Społ. Obyw. Ligi Kobiet, tow. tow. Taraszkiewicz i Gałek z ZWM-u, ob. ob. Baranowski i Urbanowski ze Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici", tow. tow. Rele i Dereziński z OKZZ.

PPS, Str. Dem., Str. Pracy, OMTUR i Samopomoc Chłopska zgłoszą jeszcze dodatkowo swoich kandydatów.

Prezydium wojewódzkiego komitetu do walki z drożyzną ukonstytuowało się w składzie 7 osób: tow. Kamiński PPR, Rosalski PPS, Ślaskowski — S. L., Roszak — Str. Pracy, Nehrebecka — Liga Kobiet, Rele — OKZZ, Młodzieżowa komisja porozumiewawcza wybierze jednego kandydata, który wejdzie w skład prezydium.

Na najbliższym plenarnym posiedzeniu komitetu które odbędzie się w poniedziałek dnia 16 bm. o godz. 17-tej w świetlicy związku młodzieży wiejskiej „Wici" przy Al. 1-go Maja 65 zostaną dokooptowani ewtl. nowi członkowie, oraz powołane będą 2 wydziały: organizacyjny i propagandowy. Wojewódzki Kom. Obywatelski do walki z drożyzną będzie miał swą siedzibę w lokalu Ligi Kobiet w Bydgoszczy.

(MIK.)

Odsłonięcie sztandaru nowopowstałego Komitetu Fabr. PPR przy cukrowni w Nakle

W dniu wczorajszym Koło PPR przy cukrowni w Nakle przeżywało swój wielki dzień, mianowicie uroczystość otwarcia Komitetu Fabrycznego i odsłonięcia sztandaru partyjnego. W uroczystości, która odbyła się we własnej pięknie udekorowanej sali, wzięli udział przedstawiciele władz, instytucji, partii politycznych oraz licznie zgromadzeni reprezentanci społeczeństwa.

Po zagajeniu i powitaniu gości powołano prezydium, w skład którego weszli przybyły na uroczystość wiceminister przemysłu i handlu tow. Rumiński, I sekr. Wojew. Komitetu PPR tow. Kuligowski, dyr. Zjednoczenia Cukrowniczego tow. Maciejewski, starosta pow. wrzesiński Borowski, pow. komendant MO kpt. Białek, przedstawiciel PPS tow. Kędzierski oraz cały szereg znanych osobistości spośród społeczeństwa nakielskiego.

Z kolei tow. Kuligowski wygłosił dłuższe przemówienie, w którym przedstawił wkład naszej partii w dzieło odbudowy naszego kraju, wolę w dążeniu do utrwalenia i rozszerzania zdobyczy demokratycznych do zapewnienia sprawiedliwego podziału dochodu społecznego. Mówca nakreślił wytyczne na najbliższy okres, podkreślając szczególnie znaczenie zacieśnienia współpracy z bratnią partią PPS.

Demokracja zrodziła się w męce i bólu — mówił tow. Kuligowski — pełniliśmy historie kilka dziesiątków lat wprzód, daliśmy wielki wkład w dzieło reform społecznych, zaprowadziliśmy ład, rozgromiliśmy reakcje i tych zdobyczy nie wolno nam zaprzepaścić. Musimy nadal walczyć, realizując demokrację ludową aż do całkowitego zwycięstwa nad wszystkimi jej wrogami, wrogami polskiego ludu pracującego, polskiej klasy robotniczej.

Po przemówieniu tow. Kuligowskiego odbyło się wręczenie sztandaru i złożenie ślubowania po czym zabrał głos wiceminister przemysłu tow. Rumiński, który zobrazował historię ruchu robotniczego i przechodząc do obecnych stosunków wykazał, jak wielkie zdobycze socjalne kulturalne i gospodarcze ruch ten dał człowiekowi pracy. „To jest sztandar, pod którym na pewno dojdziemy do sprawiedliwości społecznej, o którą dziesiątki lat już walczymy — zakończył swe przemówienie tow. Rumiński.

Po przemówieniach odbyło się wbijanie gwoździ i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

Wręczeniem dyplomów uznania dla nowopowstałego Komitetu oraz dla kilku członków dawnego Koła Fabrycznego w dowód wyróżnienia za wytężoną pracę społeczną oraz odegraniem „Międzynarodówki" zakończono tę skromną, lecz piękną uroczystość.

Dalszy ciąg referatu posła Jędrychowskiego

(Dokończenie z strony 3-ej)

w rolnictwie wykwalifikowanych pracowników przemysłowych. Wbrew temu twierdzeniu problem ten zaliczyć należy do problemów rozwiązalnych. Nasza emigracja zarobkowa jest tego dowodem. Prace nad werbunkiem do przemysłu są już prowadzone.

Przewidywany jest wzrost ilości szkół i kursów przemysłowych i rzemieślniczych, szkół i kursów rolniczych, handlowych, administracyjnych, spółdzielczych i gospodarczych.

W dalszym ciągu mówca polemizuje z twierdzeniem posła Zaleskiego, że grozi nam bezrobocie i stwierdza, że widmo bezrobocia mogłaby wywołać tylko realizacja rad posła Zaleskiego zmierzających do zmniejszenia produkcji przemysłowej.

HANDEL ZAGRANICZNY

Poseł Jędrychowski omówił następnie sprawy obrotu towarowego z zagranicą. Cyfry w tym zakresie nie budzą wątpliwości. Wywóz ma wynosić 338 milionów dolarów, przywóz — 729 milionów dolarów, bierne saldo wynieść ma 391 milionw dalarów. Bierne saldo bilansu handlowego powinno być pokryte nadwyżką bilansu płatniczego.

Realizacja planu wymaga uwielokrotnienia wysiłku w tej dziedzinie, a przede wszystkim rozbudowy aparatu handlowego zagranicznego. W tej dziedzinie mówca polemizuje z posłem Zaleskim, który jednocześnie chce zmniejszyć eksport i zwiększyć import.

RÓWNOWAGA FINANSOWA

Przechodząc do zagadnień gospodarki finansowej mówca podkreśla, że osiągnięta równowaga budżetu państwowego stanowi jedną z gwarancji pomyślnego wykonania planu odbudowy gospodarczej. Sporządzenie państwowego planu fanansowego obejmującego całokształt finansów sektora publicznego będzie dalszym krokiem na drodze wzmocnienia naszej gospodarki planowej od strony fanansów.

Na to, aby mogło być spełnione podstawowe zadanie planu podniesienia stopy życiowej mas pracujących, potrzebne są dwa warunki: 1) wzrost dochodu narodowego i 2) właściwy i sprawiedliwy podział tego dochodu. Plan przewiduje w 1949 r. wzrost dochodu narodowego o około 13 proc. powyżej poziomu z 1938 r. Właściwy podział dochodu narodowego zapewnić może właściwa polityka cen i płac. Rzeczywista poprawa stopy życiowej mas pracujących będzie zależała od czynników walki o uzdrowienie i uporządkowanie stosunków w handlu i usprawnienie systemu podatkowego.

TRZEBA SILNIEJ POWIĄZAĆ SPÓŁDZIELCZOŚĆ Z PAŃSTWEM

W zakresie gospodarki spółdzielczej ustawa o planie odbudowy gospodarczej mówi, iż działalność gospodarki spółdzielczej rozwija się na podstawie własnego jej planu, sporządzonego i wykonywanego w ramach przepisów ustawy. Pos. Jędrychowski jest zdania, że spółdzielczość została potraktowana w ustawie jedynie formalnie bez wchodzenia w merytoryczną stronę gospodarki spółdzielczej. Byłoby celowe silniejsze powiązanie spółdzielczości z państwem w planie odbudowy gospodarczej. Mówca proponuje odpowiednią poprawkę.

Stosunek planu do gospodarki prywatnej polega na ustaleniu ogólnych norm, stanowiących ramy dla tej gospodarki i na zabiegach, interwencyjnych, mających na celu poparcie prywatnej działalności gospodarczej w tych dziedzinach, w których dać ona może największe korzyści z punktu widzenia całości gospodarki narodowej. By oby pożądane, aby w miarę rozwoju gospodarki planowej ulegały kształtowaniu i rozwijaniu coraz to nowe formy powiązań gospodarki prywatnej z gospodarką planową.

W zakończeniu mówca wnosi o uchwalenie ustawy o planie odbudowy gospodarczej wraz ze zgłoszonymi poprawkami.

Prezes Centralnego Urzędu Planowania minister Bobrowski ustosunkował się pozytywnie do niektórych zgłoszonych przez referenta poprawek.

W dyskusji nad referatem pierwszy zabrał głos pos. Żukowski (PPS) poruszając sprawę oszczędności w komunikacji i monopolach. Pos. Fijałkowski (SD) porusza sprawę planowanych przewozów osobowych na kolejach państwowych.

Poseł Bochenski (Klub kat. społ.) interesuje się sprawą produkcji przemysłu spożywczego.

Poseł Rapaczyński (PPS) uważa poprawkę zgłoszoną przez referenta w sprawie pracy spółdzielczości za nieuzasadnioną.

Poseł Zaleski (PSL) domaga się wprowadzenia do ustawy przepisów o rozdziale nakładów inwestycyjnych również i na rok 1948. Przeciw tej poprawce wypowiedział się zdecydowanie minister Bobrowski. Przewodniczący poseł Ciesiak (SL) zarządził głosowanie nad projektem ustawy z poprawkami. Projekt ustawy wraz z szeregiem poprawek został przez komisję przyjęty jednomyślnie.

Głosy naszych czytelników

Ile rzeźnicy zarabiają na mięsie wieprzowym?

W związku z akcją przeciwko drożyźnie i spekulacji, otrzymaliśmy list od stałego naszego czytelnika, sołtysa gromady Strzelewo, pow. świeckiego, który poniżej przytaczamy w całości. Jednocześnie zapraszamy i innych naszych czytelników na wsi do wypowiedzenia się na ten temat. Łamy „Trybuny Pomorskiej" stoją dla tych wypowiedzi otworem — Red.

„Przed niedawnym czasem wyczytałem w „Trybunie Pomorskiej", że starszy cechu rzeźnickiego p. Godek zaatakował to pismo na posiedzeniu bydgoskiej komisji cennikowej za to, iż domagało się obniżki cen na mięso. Zdaniem p. Godka „Trybuna" nie miała racji, gdyż ceny żywca nie pozwalają na obniżkę cen artykułów mięsnych.

Moim zdaniem natomiast p. Godek nie ma racji. Dowodem tego niech będzie następujący fakt: w dniu 2 bm. przyjechał do Strzelewa w pow. świeckim p. Jezierski — bydgoski rzeźnik z ul. Grunwaldzkiej, który od robotnika z majątku państwowego Grochowskiego, zakupił świnię, wagi 100 kg. za 10.000 zł., płacił więc 100 zł. za kg. żywca. Pytam się — ile tysięcy złotych zarobił na tej sztuce p. Jezierski? Sądzę, iż nawet po odliczeniu kosztów transportu, odpadków po zabiciu i uwzględnieniu ostatniej obniżki cen na mięso, zarobek ten przewyższał dochód miesięczny robotnika w mieście, a przecież to był zarobek tylko na jednej sztuce.

Zakup żywca w cenie podanej wyżej, nie jest jakąś nadzwyczajną okazją. Wszyscy w naszej okolicy sprzedają świnie w tej cenie. Pocóż więc p. Godek rozdziera szaty i opowiada banialuki o rzekomym zubożeniu rzeźników, skoro to nie polega na prawdzie? Sądzę, że ceny żywca usprawiedliwiają dalszą obniżkę cen na mięso, która powinna w najbliższym czasie nastąpić".

ANTONI GŁADYSZEWSKI
sołtys gromady Strzelewo

Kronika inowrocławska

•• **Z życia partii.** W dniu wczorajszym w kopalni „Solno" odbyło się zgromadzenie członków PPR i PPS. Celem zebrania było wspólne omówienie sposobów walki ze spekulacją. Z ramienia PPR przemawiał I sekretarz Kom. Miejskiego tow. Śmigielski, a w imieniu PPS — tow. Czajkowski. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję, w której zobowiązali się do wzięcia gremialnego udziału w akcji kontroli społecznej. Również i w fabryce „Cegielski i Syn" odbyło się zebranie koła PPR, poświęcone akcji przeciwspekulacyjnej. (b)

•• **Podziękowanie.** Ob. Józef Rytwiński z Inowrocławia ofiarował dla Publicznej Biblioteki miasta Inowrocławia 70 książek, w tym 56 oprawionych.

Za dar ten składam ob. Józefowi Rytwińskiemu publiczne podziękowanie. Prezydent miasta: (—) Adamowicz.

•• **Kurs kontrolerów społecznych.** W związku z akcją walki ze spekulacją powiat inowrocławski przygotowuje kadry kontrolerów społecznych. Kandydaci na kontrolerów, rekrutujący się z najbardziej uświadomionych członków związków zawodowych, uczęszczają obecnie na kurs, który rozpoczął się w dniu 9 bm. i trwać będzie do 18 bm. Kursistów jest narazie 60.

DYŻURY APTEK

Apteka dyżurna: „Pod Orłem".

ARESZTOWANI ZA ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI

Przed kilku dniami funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa w Inowrocławiu aresztowali za rozsiewanie fałszywych wiadomości następujące osoby: Zdzisława Krajniaka, pracownika agencji pocztowej w Wierzchosławicach, Wandę Łuczak, pracownicę f-ki „Gorgowski i syn", Józefa Budzyńskiego zam. w Inowrocławiu przy ul. Szymborskiej 41, Hieronima Skibińskiego, administratora majątku Wola Staromińska, Edmunda Ciemniaka — ucznia gimnazjalnego z Inowrocławia oraz Władysława Filiszewicza, administratora maj. państwowego w Kołudzie Wielkiej.

Wyżej wymienieni siali wśród społeczeństwa inowrocławskiego defetyzm, kolportując zmyślone wiadomości, jakoby z Inowrocławia miano ewakuować mieszkańców, ponieważ miasto ma by obsadzone przez wojska radzieckie.

Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji Prokuratora Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. (b)

Swiecie

ZABITY OD PIORUNA

W miejscowości Sierosław, pow. Świecie, podczas burzy w dniu 10 bm. zabity został od pioruna 40-letni gospodarz. Piorun zabił również konia.

Grudziądz

○ **Zniżka cen na pieczywo w Grudziądzu.** Miejska Komisja Cennikowa w Grudziądzu ustaliła w dniu 11 bm. następujące ceny maksymalne na pieczywo: Chleb żytni 90-proc. 43 zł; chleb pszenny 80-proc. 80; bułka 50 g 5; mąka żytnia 90-proc. w hurcie 47.50; w detalu 52; mąka pszenna 80-proc. w hurcie 75; w detalu 85; mąka pszenna 70-proc. w hurcie 85; kasza jęczmienna 60 zł..

Ceny innych artykułów pierwszej potrzeby pozostają bez zmian.

Tuchola

DZIEŃ PRACY SZARWARKOWEJ

Przed kilku dniami odbył się dzień pracy szarwarkowej w Śliwicach. Stawiło się ochotniczo około 500 ludzi, którzy dokonali gruntownego oczyszczenia rowu na przestrzeni przeszło 2 km.

Po skończonej pracy odbył się wspólny obiad, podczas którego okolicznościowe przemówienie wygłosili starosta powiatowy Basandowski i wójt gminy Nalikowski.

Podobne dni pracy szarwarkowej zorganizowane zostaną w najbliższym czasie w gminach Łęgbadzie i Raciążu, a w pozostałych gminach w późniejszym terminie.

Arcybiskup Westminsteru gościem Bydgoszczy

Uroczystość powitania ks. kardynała Griffina i ks. kard. H londa na Placu Piastowskim

Polska gości u siebie dostojnika kościoła katolickiego z Anglii, arcybiskupa Westminsteru w Londynie kardynała ks. dr. Bernarda Griffina. Wczoraj ks. kardynał Griffin w towarzystwie ks. kardynała Hlonda przybył do Bydgoszczy. Na lotnisku dostojników kościelnych oczekiwali księża z dekanatu bydgoskiego. Samolot przybył około godz. 16. Wysiadających powitano bardzo serdecznie. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ks. proboszcz Skonieczny, wyrażając szczerą radość z powodu przybycia ks. ks. kardynałów do Bydgoszczy. Kardynał ks. ks. Griffin z uśmiechem przyjmował słowa powitalne, które tłumaczono mu na język angielski.

Z lotniska udano się samochodami na plac Piastowski do kościoła Serca Jezusowego. Do stojnikom kościoła towarzyszyli motocykliści, jako straż honorowa. Ulice miasta były bogato przyozdobione flagami narodowymi, papieskimi i zielenią. Na trasie przejazdu gości wystawy sklepowe były udekorowane obrazami.

Na Placu Piastowskim i przyległych ulicach zgromadził się licznie wiernı. Młodzież ustawiona szpalerem obrzucała samochód kwiatami. Zebrany tłum powitał przybyłych purpuratów okrzykami na ich cześć.

W imieniu Duchowieństwa dekanatu bydgoskiego powitał gości ks. dziekan Konopczyński, wspominając m. in. o męczeństwie naszego miasta w czasie okrutnej okupacji i o wierności ludu polskiego dla Ojczyzny. Ks. kardynał Griffin, gdy mu tłumaczono słowa powitania dał poznać, że martyrologia Polski jest mu dobrze znana i że całym sercem współczuje Polsce i radnie się, gdy słyszy, że Polska żywiołowo dźwiga się z ruin powojennych. 13-letnia Kazia Wenerska wręczyła ks. kard. Griffinowi bukiet biało-czerwonych róż, wygłaszając w języku angielskim wierszyk powitalny, druga dziewczynka Monika Millerówna obdarzyła kwiatami i pięknym wierszykiem ks kard. Hlonda.

Gdy dwaj kardynałowie wchodzili do kościoła chór parafialny powitał ich pieśnią „Oto wielki kapłan". Uroczyste nieszpory odprawił ks superior Waftuchowski w otoczeniu diakonów ks. Żelechowskiego i Wardy. Rolę ceremoniarza pełnił ks. Smarus. Kardynałowie asystowali z tronu wystawionego u stóp ołtarza.

Po udzieleniu błogosławieństwa purpuraci w procesji zostali odprowadzeni na plebanię.

Dziś dalszy ciąg uroczystości.

Uregulowanie Wisły

zasadniczym postulatem rozwoju naszej żeglugi wodnej

Drugi dzień obrad konferencji naukowo-gospodarczej Instytutu Bałtyckiego

Wczoraj zakończyła swe obrady konferencja naukowo-gospodarcza, zainicjowana przez Instytut Bałtycki w Bydgoszczy. W drugim dniu obrad dr. Wielopolski wygłosił referat, ujmujący syntetycznie treść nagromadzonego w wygłoszonych już referatach materiału, następnie rozwinęła się wszechstronna dyskusja. Głos zabierali przedstawiciele nauki prof. Dziewnoski, Różański, Lambor, Zawadzki i Tilgner oraz przedtawiciele Ministerstwa Komunikacji i Przemysłu i Przemysłu i Handlu dyr. Kornacki i dyr. Sobański.

Głównym problemem, dokoła którego toczyła się dyskusja, była sprawa uregulowania Wisły na całej jej długości. Bez rozwiązania tego zasadniczego problemu nie można myśleć o dalszej rozbudowie komunikacji wodnej, a więc i węzła bydgoskiego.

Z niemniejszym zainteresowaniem omawiano sprawę granic rejonu bydgoskiego w ramach Wielkiego Pomorza, stosunek miast portowych do Bydgoszczy, w szczególności Gdańska i Gdyni oraz stosunek Bydgoszczy do Torunia.

Zabierając głos w imieniu Ministerstwa Komunikacji dyr. Kornacki zapewnił zebranych, iż realizacja regulacji Wisły jest przedmiotem energicznych poczynań Ministerstwa. Rozwiązanie tego zagadnienia pod względem technicznym i finansowym zostało już szczegółowo opracowane.

W imieniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu zabrał głos dyrektor biura organizacji dostaw Sobański, oświadczając, iż przemysł realizuje planowo na swej drodze kolejne etapy rozwoju gospodarczego kraju. W zaraniu odzyskania Niepodległości trzeba było za wszelką cenę uruchomić fabryki i warsztaty pracy. Drugim zadaniem było wzmożenie produkcji. Obecnie wysunięto hasło realizowania oszczędności w przemyśle i podniesienia wydajności pracy. Zainteresowanie Ministerstwa nie kończy się jednak tylko na produkcji i usprawnieniu aparatu handlowego. Hasłem następnym, które wysunie Ministerstwo w realizacji najpilniejszych zadań, będzie — potanienie transportu i dlatego też Ministerstwo pilnie śledzi przebieg dzisiejszych obrad naukowców w Bydgoszczy, poświęconych w głównej mierze sprawom komunikacji wodnej.

Po zakończeniu dyskusji dyrekor Instytutu Bałtyckiego dr. Borowik podziękował uczestnikom zjazdu, zarówno referentom jak i biorącym udział w dyskusji, za owocną pracę, stwierdzając, że konferencja ta przyniosła wiele cennego materiału w tak podstawowym zagadnieniu, jakim jest przyszłość węzła bydgoskiego w odniesieniu do potrzeb i możliwości Wielkiego Pomorza.

Przewodniczący mgr. Józef Zaremba podziękował ze swej strony inicjatorowi konferencji dyr. Instytutu Bałtyckiego Borowikowi za doskonałą organizację zjazdu. Obrady zakończono uchwaleniem odpowiednich wniosków, które ogłosimy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

Dalsze zacieśnienie współpracy bratnich partii robotniczych na Pomorzu

Konferencja egzekutyw P. P. R. i P.P.S. w Toruniu — Wspólna akcja przeciwko spekulacji

W dniu 13 bm. odbyła się w Toruniu konferencja egzekutyw Komitetów Miejskich, P. P. R. i P. P. S. w toku obrad przedyskutowano wszystkie sprawy, interesujące obie bratnie partie i powzięto następujące uchwały: 1) Utworzyć na terenie Torunia klub dyskusyjny obu partii robotniczych. 2) Wspólnie realizować program Rządu w walce o obniżkę cen. 3) Uzgodnić działalność na wszystkich odcinkach pracy. 4) Powołać komisję z egzekutyw obu partii do załatwienia zatargów, wynikających w poszczególnych zakładach pracy z prawem załatwiania sporów we własnym zakresie.

Celem zbliżenia ideologicznego postanowiono zwoływać szersze zebrania aktywów obu partii, na których mają być poruszane aktualne zagadnienia polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Na konfrencji wytworzyła się szczera atmosfera wzajemnego zrozumienia, która niewątpliwie przyczyni się do dalszej pomyślnej współpracy. (S)

Wielkie Okręgowe Święto Młodzieży Pomorskiej

w Toruniu

Pod protektoratem Ministra Oświaty odbędzie się w Toruniu w dniach 21, 22 i 23 czerwca br. Pierwsze Okręgowe Święto Młodzieży Pomorskiej, połączone ze Zlotem Harcerstwa Pomorskiego.

Program tej uroczystości obejmować będzie: zespołowe pokazy gimnastyczne, zawody w grach sportowych, w lekkiej atletyce i pływaniu, oraz popisy chórów młodzieży szkolnej i pozaszkolnej.

Celem zawodów jest pokaz dorobku naszej młodzieży w dziedzinie sportowej w roku ubiegłym, oraz popularyzacja wychowania fizycznego i pieśni, w jak najszerszych warstwach społeczeństwa pomorskiego.

Ze względu na to, że tego rodzaju zawody odbywać się mają corocznie, że winny one pobudzić uczestników do szlachetnego współzawodnictwa, Komitet zamierza obdarzyć zwycięzców nagrodami przechodnimi i indywidualnymi.

Jako nagrody indywidualne przewidziane są książki, ubiory sportowe, i przyrządy sportowe jako nagrody przechodnie natomiast, obrazy historyczne, sprzęt lekkoatletyczny i broń małokalibrowa. Mik.

Walny zjazd Toruńskiego Oddziału Zw. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość

W tych dniach odbyło się w Toruniu walne zebranie członków miejscowego oddziału Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację. Na zebranie przybyli: przedstawiciel Zarządu Głównego Związku płk. Szaniawski, prezwodniczący zarządu wojewódzkiego mjr. Janikowski, sekretarze partii politycznych, oraz zaproszeni goście. Zebranie zagaił wice-przewodniczący Związku w Toruniu por. Lisiak. Następnie przewodniczący kpt. Pająk złożył krótkie sprawozdanie z działalności Związku od początku jego istnienia, t. j. od listopada 1946 r. — Ze względu na trudności, spowodowane brakiem własnego lokalu Związek nie mógł rozwinąć aktywniejszej działalności, na terenie Torunia. W ostatnim czasie znaleziono już skromne pomieszczenie na lokal. Obecnie Związek w Toruniu liczy 50 członków i posiada w ewidencji 20 podopiecznych — wdów i sierot, które w ramach możliwości otrzymują pomoc materialną. Związek czyni starania, by podopieczni uzyskali koncesję na sprzedaż wyrobów monopolowych. Członkowie Związku uczęszczający do szkół średnich, i na Uniwersytet otrzymają w najbliższym czasie 10 stypendiów. Na terenie Uniwersytetu w Toruniu powstało Akademickie Koło Związku Uczesników Walk o Niepodległość i Demokrację, liczące dość pokaźną ilość członków. Kpt. Pająk zaapelował do wszystkich członków Związku, by tak jak byli nieugięci w walce z okupantem, walczyli dziś ze szkodnikami Polski Demokratycznej.

Z kolei głos zabrał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego mjr. Janikowski, który poruszył sprawy organizacyjne. Na zakończenie wywiązała się dyskusja. Na zapytania członków odpowiadał płk. Szaniawski. (S)

Prezydent R.P. ojcem chrzestnym

15 dziecka rolnika z Chełmońca pod Wąbrzeźnem

Obywatel Prezydent R. P. wyraził zgodę na wpisanie do aktu stanu cywilnego swego nazwiska, jako ojca chrzestnego 15 dziecka obywatela Górskiego Floriana, rolnika, zamieszkałego we wsi Chełmoniec, gm. Kowalewo w powiecie wąbrzeskim. W związku z tym Kancelaria Cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej zwróciła się do starosty powiatowego w Wąbrzeźnie ob. Sajana Teofila z prośbą o zastąpienie Obywatela Prezydenta przy dopełnieniu formalności i doręczeniu obywatelowi Górskiemu wyprawki dziecięcej, jako daru ojca chrzestnego dla chrześniaka. Datę chrztu wyznaczono na dzień 19 czerwca br. godz. 10 rano w miejscowym kościele parafialnym. (P)

Kronika toruńska

✶ **Przydział wyprawek niemowlęcych.** Zakłady Pracy, których pracownicy otrzymują karty żywnościowe I kateg., za wyjątkiem zakładów pracy przem. węglowego, hutniczego i włókienniczego otrzymują przydział wyprawek niemowlęcych za II kwartał na następujących zasadach: Zakłady Pracy złożą do dnia 20 bm. jako w terminie ostatecznym listy imienne pracowników uprawnionych do przydziału wyprawek z załączeniem naklejonych kuponów karty macierzyńskiej Nr. 36 z czerwca, dla PKP — Nr. 40 z karty M. K. M z miesiąca czerwca, które dołączą do list wraz z zaświadczeniem lekarza urzędowego, stwierdzającego okres ciąży ponad 7 miesięcy lub wiek dziecka do 3-ch miesięcy włącznie. Wyprawki otrzymują również żony osób pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim.

✶ **Wydział Aprowizacji** w Toruniu podaje do wiadomości, że członkowie rodzin pracowników przedsiębiorstw budowlanych, którzy pobrali na miesiąc czerwiec br. karty zaopatrzenia kat. I-R. — winni pobrać w swych punktach rozdzielczych karty wymienne na miesiąc maj 1947 r. w dniach 13, 14 i 16 bm.

✶ **Miejska Komisja Cennikowa** w Toruniu na posiedzeniu w dniu 10 bm. ustaliła następujące ceny maksymalne na mięso i wyroby wędliniarskie w obrocie detalicznym wolnorynkowym za 1 kg.

Mięso wołowe zł. 200, cielęce zł. 200, słonina zł. 220, smalec zł. 300, mięso wieprzowe (rąbanka) zł. 200, kotlet zł. 220, szynka sur. zł. 190, łopatka zł. 190, boczek zł. 190, golonka zł. 140, głowizna zł. 80, stopki zł. 60, żeberka zł. 170, szynka gotowana zł. 380, szynka sur. wędzona zł. 360, wędzonki zł. 260, kiełbasa zwykła (królewiecka) zł. 240, pasztetowa zł. 280, kaszanka zł. 60, kiełbasa parówkowa zł. 260, salceson zł. 280, metka zł. 300, kiełbasa parzona zł. 320.

Pobieranie cen wyższych podlega ukaraniu.

✶ **Zapisy do Publ. Średniej Szkoły Zawodowej.** Podaje się do wiadomości, że Publ. Szkoła Dokształcająca Zawodowa Nr. 2 w Toruniu (ul. Wały 12) została przekształcona na Publ. Średnią Szkołę Zawodową Nr. 2. Wzywa się młodzież żeńską, podlegającą kształceniu zawodowemu w wieku od 15—18 lat o zgłaszanie się do zapisów. Zgłoszeniu podlegają: 1) dziewczęta pracujące w rzemiośle, przemyśle i handlu bez względu na uzyskane wykształcenie ogólne, 2) dziewczęta niepracujące w wieku 15 lat i młodsze, które ukończyły szkołę powszechną.

Zapisy odbywać się będą w czasie od 20 bm. — 5 lipca br. w kancelarii szkoły w godzinach od 15—16-tej za wyjątkiem sobót.

✶ **69 stypendiów dla słuchaczów kursu wstępnego Uniwersytetu M. K. w Toruniu.** Ministerstwo Oświaty przyznało 69 stypendiów po 1500 zł. dla słuchaczy kursu wstępnego U. M. K. Stypendia rozdzielone będą jeszcze w bieżącym roku akademickim. (S)

✶ **Wypłata zasiłku wojskowego.** Wydział wojskowy przy Zarządzie Miejskim w Toruniu rozpoczął wypłatę zasiłku wojskowego za mies. maj 1947 r. Zainteresowani mogą zgłaszać się z odpowiednimi dokumentami do Wydziału Wojskowego pokój Nr. 359. (S)

✶ **Dzisiaj na boisku Bema** w Toruniu zostanie rozegrany mecz o wejście do Ligi pomiędzy „Pomorzaninem" a „Radomiakiem" — mistrzem Okręgu Radomskiego. Początek o godz. 18.30. Mecz odbędzie się bez względu na pogodę. (S)

✶ **Miejski Komitet Polskiej Partii Robotniczej** w Toruniu zawiadamia, że w poniedziałek dn. 16 bm. o godz. 18-ej odbędzie się odprawa sekretarzy Komitetów Dzielnicowych, fabrycznych i kół partyjnych. Stawiennictwo obowiązkowe.

✶ **Miejski Komitet P. P. R. w Toruniu** zawiadamia, że we wtorek 17 bm. odbędzie się odprawa dziesiętników. Poleca się sekretarzom komitetów dzielnicowych, fabrycznych i kół P. P. R. delegować na wymienioną odprawę dziesiętników. (S)

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Pani Prezesowa" — komedia w 3-ch aktach Hennequin'a i Vebera w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego im. Stefana Jaracza w Olsztynie.

DYŻUR APTEK

Pod Orłem — Rynek Staromiejski.
Pod Łabędziem — Kościuszki 9.

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

NIEDZIELA
15
czerwca

Kalend. Rzym. Kat. — Jolanty.
Kalendarzyk Słowiański — Wita.
Wschód słońca — 3.29, zachód — 19.50.
Dzienny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej: dr. Mosurowa Helena, Słowackiego nr. 2a, dyżur nocny: dr. Górska Henryka, Kraszewskiego 36.
Apteka dyżurna do dnia 20 bm. włącznie przy ul. Warszawskiej 3.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.

JUŻ PONAD 1000 OSÓB ZWIEDZIŁO WYSTAWĘ PLASTYKÓW

Otwarta w ubiegłą niedzielę wystawa plastyków cieszy się dużym powodzeniem. Już pierwszego dnia wystawę zwiedziło ponad 200 osób. Następne dni wykazały mniej więcej tę samą frekwencję. Świadczy to o tym, że mieszkańcy naszego miasta są spragnieni tego rodzaju imprez. (dw)

JAK DŁUGO JESZCZE BĘDĄ CZEKAĆ?

Mamy już obecnie drugą połowę czerwca, a nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta otrzymali węgiel przydziałowy za styczeń. Węgiel na składzie jest, ale nie może być wydany, bowiem nie odebrali go jeszcze ci, którym należy się węgiel za grudzień. Czy nie należałoby wobec tego ustalić terminu do odebrania węgla grudniowego a następnie wydać bez zwłocznie węgiel styczniowy.

ZŁODZIEJE TEATRALNI

Kilkakrotnie już donosiliśmy o zniszczeniach dokonywanych przez aspołeczne jednostki w sali teatru.

Podczas ostatniego przedstawienia złamano kilka krzeseł i uszkodzono przy pomocy ostrych narzędzi skórzane siedzenia w pierwszych rzędach. Oprócz tego skradziono kilka żarówek z rampy, i z innych punktów świetlnych. — Czas wielki, by MO położyła kres temu wandalizmowi. (dw)

WALNE ZEBRANIE Z. W. M.

Dnia 16 bm. o godzinie 18-tej w lokalu Związku Walki Młodych przy ul. Kilińskiego 9 odbędzie się odprawa wszystkich przewodniczących kół oraz zarządu miejskiego ZWM, na której zostaną omówione sprawy organizacyjne.

We wtorek, dnia 17 bm. o godzinie 19-tej w pierwszym terminie, o godzinie 20-tej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie, na którym poruszona będzie sprawa podziału na poszczególne sekcje. Przewiduje się wyłonienie sekcji: Polskiego Czerwonego Krzyża, wodnej, oraz modelarstwa. Obecność wszystkich przewodniczących kół na zebraniu w dniu 16 oraz wszystkich członków na zebraniu w dniu 17 bm. ze względu na ważność porządku obrad, obowiązkowa. (dw)

WŁÓCŁAWEK BIERZE UDZIAŁ W KONKURSIE ŚPIEWU

Dzisiaj w Chełmży na Pomorzu odbywa się zjazd śpiewaczy z całego Pomorza. Podczas zjazdu odbędzie się konkurs najlepszych pomorskich zespołów śpiewaczych. Z Włocławka udały się do Chełmży chór męski i chór mieszany „Lutni", dyrygowane przez prof. Bolakowskiego. W konkursie chór mieszany wystąpi z pieśnią „Hej pieśni" Poradowskiego, a chór męski — „Maciek" Lachmana. (Jur)

WYSTAWA PRAC UCZNIÓW GIMNAZJUM MECHANICZNEGO

W dniu dzisiejszym o godzinie 12 nastąpi otwarcie wystawy prac szkolnych uczniów Państwowego Liceum i Gimnazjum Mechanicznego oraz Liceum Papierniczego i Gimnazjum Elektrycznego we Włocławku. Wystawa trwać będzie od dnia 15 do 24 bm. w godzinach od 8-ej do 18-ej. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego wydało zalecenie zwiedzenia wystawy przez wszystkich uczniów szkół powszechnych i średnich.

Jako eksponaty na wystawie znajdą się prace uczniów, wykonane pod kierunkiem prof.. Frąckiewicza W auli oraz dwóch salach ujrzymy przedmioty takie jak wyroby z papieru (zeszyty itp.) oraz tokarki, młotki i inne. Niektóre z eksponatów są interesujące i świadczą o pomysłowości młodych wykonawców. (dw)

Szkoła muzyczna powstaje we Włocławku

Z polecenia Woj. Wydziału Kultury i Sztuki Oddział włocławski, Związku Zawodowego Muzyków przystępuje z początkiem roku szkolnego 1947/48 do zorganizowania na terenie naszego miasta Szkoły Muzycznej, oraz Szkoły Umuzykalnienia.

Ponieważ Ministerstwo Kultury i Sztuki, z powodu zbyt małych możliwości finansowych, nie może nawet w skromnych rozmiarach przyjść z pomocą materialną—Dyrekcja Szkoły zwróciła się do szeregu instytucyj i osób z prośbą o poparcie finansowe, co umożliwi organizację tak bardzo potrzebnej i pożytecznej placówki na terenie Włocławka.

Nie wątpimy, że tak pożyteczna placówka znajdzie należyte poparcie ze strony społeczeństwa. (dw)

Pogrzeb ofiar nieszczęśliwego wypadku

Onegdaj z klasztoru OO Reformatów wyruszył kondukt pogrzebowy ze zwłokami trzech młodocianych ofiar wybuchu pocisku przy Stadionie Miejskim, kondukt otwierał poczet sztandarowy Pol. Czerw. Krzyża, bowiem zmarli byli członkami Młodzieżowego Koła PCK przy szkole nr. 3. Następnie kroczyła dziatwa szkolna. Każde z dzieci niosło wiązankę jaśminu. Tuż za dziatwą niesiono 36 wieńców, poczym szły delegacje szkół, poczet sztandarowy ZWM, żeńska i męska drużyna harcerska, oraz nauczycielstwo. W pogrzebie wzięła udział orkiestra fabryki Bohma. Kondukt był prowadzony przez ks. dziekana Piotra Zwierza w asyście dwóch księży. Tuż za duchowieństwem niesiono w równym szeregu trzy trumny, za którymi postępowała najbliższa rodzina, krewni, znajomi. Wszystkie chodniki a nawet jezdnie były szczelnie zapełnione mieszkańcami Włocławka, którzy przybyli by oddać ostatnią przysługę Luciowi Rosołowskiemu, Mirkowi Malikowi i Zdzisiowi Kurpińskiemu. Pogrzeb odbył się na koszt miasta.

Szczegóły wyścigu kolarskiego
o mistrzostwa Okręgu Pomorskiego

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 15 czerwca rb. odbędzie się wyścig kolarski o mistrzostwo Okręgu Pomorskiego na dystansie 100 km. dla zawodników licencjonowanych. Trasa biegu przebiegać będzie od 4-go km. szosy Kowalskiej przez miasteczka: Kowal, Lubień, Krośniewice aż po Kutno, a stamtąd powrotną drogą do mety.

Do biegu będą dopuszczeni kolarze poszczególnych klubów: z Gdańska, Bydgoszczy, Torunia, Włocławka, Grudziądza, Inowrocławia i innych miast. Prócz biegu o mistrzostwo odbędzie się bieg kolarski na dystansie 25 km. dla zawodników stowarzyszonych, oraz „pierwszy krok kolarski" na dystansie 15 km. dla zawodników niestowarzyszonych. Bieg jest dostępny dla wszystkich kolarzy amatorów. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat T-wa Włocławek Pl. Wolności — „Orbis". Dla zwycięzców biegów są wyznaczone cenne nagrody. Wyścigi kolarskie będą połączone z zabawą leśną. W dniu zawodów dla członków T-wa, ich rodzin i sympatyków będą kursować samochody z Pl. Wolności (przy Orbisie).

Zawody te budzą zrozumiałe zainteresowanie szerokich rzesz miłośników sportu kolarskiego. (dw)

PRZED „ŚWIĘTEM MORZA"

W ramach „Święta Morza" zostaje zorganizowany spływ kajaków z Warszawy do Bydgoszczy. Spływ, który rozpocznie się w dniu 22 bm., zatrzyma się także we Włocławku. Jednocześnie odbędzie się spływ jachtów z Warszawy do Gdańska. Jachty zatrzymają się również we Włocławku i będą w naszym mieście prawdopodobnie o jeden dzień wcześniej, bowiem startują 21 czerwca rb. W czasie tej imprezy będą płynęły dwa statki pasażerskie. Wycieczka statkiem trwać będzie 10 dni, a koszt jej wynosi zaledwie 2.000 zł. (Jur)

PRZENIESIENIE URZĘDU ZIEMSKIEGO

Powiatowy Urząd Ziemski przeniósł swe biura, znajdujące się dotychczas przy ul. POW na ul. Brzeską 8. Nadmienić należy, że obecny lokal biurowy jest jaśniejszy i o wiele czystszy od poprzedniego, a poza tym wygodniejszy dla interesantów, ponieważ znajduje się na parterze. (Jur)

PRZED ZBIÓRKĄ KSIĄŻEK

W ramach tegorocznego „Święta Morza" zostanie zorganizowana w dniach 23—29 bm. pod protektoratem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zbiórka książek pod hasłem „Książka dla Ziem Odzyskanych". Akcję tę mają przeprowadzić dotychczasowe Komitety „Święta Oświaty". W związku z tym lokalny włocławski komitet „Święta Oświaty" przystąpił już do organizacji zbiórki książek i wzywa społeczeństwo do ofiarności na ten cel. (Jur)

ZAWODY MODELI LOTNICZYCH

Dziś o godzinie 17-tej na stadionie miejskim odbędą się pokazy lotów modeli lotniczych, zorganizowane przez sekcję molelarską Związku Walki Młodych. W konkursie weźmie udział 12 modeli wykonanych przez młodzież. Poza tym zgłoszony został również model wykonany przez kierownika sekcji modelarskiej ZWM prof. Wróblewskiego, który skonstruował aparat o rozmiarach większych, przystosowany do lotów dłuższych.

Modelarstwo lotnicze budzi duże zainteresowanie wśród młodzieży, która coraz liczniej bierze udział w wykonywaniu prac z tego zakresu. Prace te idą w dwu kierunkach: modelarstwa modeli latających i redukcyjnych. Modele redukcyjne, najdokładniej odtwarzają wszystkie szczegóły konstrukcji samolotu. — Modele latające natomiast są to aparaty lekkie, o nieskomplikowanej budowie, służące w pierwszym rzędzie do poznania podstawowych zasad lotu. Ostatnio zaczęto wykonywać modele latająco-redukcyjne. Modele takie są bardzo lekkie, np. aparat o rozpiętości skrzydeł 75 centymetrów waży mniej więcej 60 gram. Naturalnie przy tej wadze i rozmiarach obliczone są one na loty krótkie. Do lotów dłuższych konstrukcja jest innego typu. (dw)

SPÓŁDZIELNIA „POCHODNIA" — NA CELE SPOŁECZNE

Na ostatnim walnym zebraniu członków spółdzielni księgarskiej „Pochodnia" wywiązała się ożywiona dyskusja na temat podziału nadwyżki za rok 1946 w ogólnej sumie 940 tysięcy zł. Przyjęty został ostatecznie projekt zarządu, który przewidywał udzielenie zapomóg na różne cele społeczne. Na fundusz społeczny spółdzielni przeznaczono ogółem 371.000 zł. a ponadto przyznano 8000 zł. na RTPD. 20.000 złotych na stypendia dla uczącej się młodzieży, 30.000 zł. na bibliotekę dla członków. 5.000 złotych na fundusz im. Mielczarskiego, 6.000 złotych na zakup książek biurowych dla spółdzielni uczniowskich, 5.000 zł. na Polski Czerwony Krzyż i 5.000 zł. na TUR. Ponadto przyznano pewną kwotę na oprocentowanie udziałów oraz utworzono rezerwę podatkową.

Uchwalony przez walne zebranie plan pracy na rok bieżący przewiduje zorganizowanie warsztatu introligatorskiego, w którym będzie można zatrudnić sporą ilość młodzieży, a następnie [illegible] założenie filii spółdzielni w powiecie [illegible] założenie biblioteki pedagogicznej, roztoczenie opieki nad [illegible] uczniowskimi, oraz zorganizowanie [illegible] książek dla dzieci. (Jur)

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 16. VI.

6.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 7,35 — Program na dzień bieżący — Bdg.; 7.40 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 3.50 — Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki" chór pod dyr. Pawła Malinowskiego — Toruń; 9.10 — Muzyka poranna z płyt — Toruń; 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg.; 9.40 — Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg.; 14.15 — Przegląd prasy pomorskiej — Bdg.; 14.25 — Audycja z okazji święta „Dziecka Przedszkolnego" — Dziecko bawi się i uczy — Toruń; 14.45 — Poezje Teodora Mikołajczaka — Bdg.; 15.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 19.15 — Wieczorne wiadomości Pomorza — Bdg.; 19.20 — Koncert życzeń — Bdg.; 19.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 21.00 — „Lukian — Rozmowy na tamtym świecie" — słuchowisko. Opracowanie i reżyseria prof. Stefana Srebrnego — Toruń, f. ogln.; 21.25 — Transmisja programu ogólnopolskiego.

ORKIESTRA NAMYSŁOWSKIEGO WE WŁOCŁAWKU

Przed kilkunastu dniami donosiliśmy o rozmowach, prowadzonych przez kierownictwo naszego teatru w sprawie przyjazdu do Włocławka słynnej orkiestry Namysłowskiego. Rozmowy dały wynik pozytywny i będziemy mieli możność usłyszenia całego tego zespołu w sali Teatru Ziemi Kujawskiej.

Orkiestra ludowa Namysłowskiego została zorganizowana w roku 1880 przez Karola Namysłowskiego Przez 45 lat Karol Namysłowski pracował nad podniesieniem kultury muzycznej wśród ludu. Zamiłowanie do krzewienia piękna melodii ludowych i ukochania ludu przekazał on swoim synom Edwardowi i obecnemu dyrygentowi Stanisławowi. W okresie drugiej wojny światowej orkiestra straciła swoje instrumenty i rozpadła się. Po odzyskaniu niepodległości Stanisław Namysłowski zorganizował na nowo orkiestrę, w czym przyszło mu z pomocą Ministerstwo Kultury i Sztuki. Zespół który przybędzie do Włocławka, składa się z 36 muzyków, rolników z Lubelszczyzny, z których 28 należało do orkiestry jeszcze przed wojną. Obecnie orkiestra ta rozpoczęła objazd po kraju i w najbliższym czasie zawita do naszego miasta. (dw)

Do
Obywateli m. Włocławka

W związku z przyjazdem do naszego miasta w dniu 15 czerwca rb. o godz. 16 Prymasa Anglii J. E. Kardynała Dr. Griffina, Arcybiskupa Westminsteru, przyjaciela Polski wzywam obywateli miasta Włocławka do udekorowania w dniach 15 i 16 czerwca rb. domów flagami oraz do wzięcia tłumnego udziału w powitaniu na trasie ul. Toruńska i ul. Tumska.

Prezydent Miasta
(237) (—) I. Kubecki

OGŁOSZENIE

Wydział Aprowizacji i Handlu m. Włocławka podaje do wiadomości, że do dnia 15 czerwca 1947 r. we wszystkich rozdzielniach sprzedawane będą na karty zaopatrzenia następujące artykuły:

Proszki do prania:
Na karty zaopatrzenia z m-ca marca br.
Kat. I na odcinek nr. 41 po 0,25 kg.

Mąka pszenna 80 proc.
Na karty zaopatrzenia z m-ca maja br.
Kat. I na odcinek nr. 9 — po 2 kg.
kat. II na odcinek nr. 9 — po 0,75 kg.
kat. III na odcinek nr. 9 — po 0,5 kg.
kat. IR. na odcinek nr. 9 — po 0,5 kg.

Mąka kukurydziana.
Na karty zaopatrzenia z m-ca maja br.
kat. I na odcinek nr. 10 — po 1 kg.
kat. II na odcinek nr. 10 — po 0,75 kg.
kat. III na odcinek nr. 10 — po 0,5 kg.
kat. IR na odcinek nr. 10 — po 0,5 kg.
Dodatek D na odcinek nr. 15 — po 2 kg.
Rozdzielnie Olszewski i Inwalidzi z braku maki kukurydzianej wydają płatki owsiane.

Mleko skondensowane.
Wydawane będzie w rozdzielniach „Witamina". Na karty zaopatrzenia Dodatek D-3 i M z m-ca maja i czerwca br. Na odcinek nr. 1 do 14 po 8 puszek na każdy miesiąc razem 16 puszek. Na karty „MK" D-3 od nr. 46 do 59 po 8 puszek na każdy miesiąc razem 16 puszek i „MKM" od nr. 41 do 54 po 8 puszek na każdy miesiąc razem 16 puszek.
Ceny: 1 kg. mąki pszennej 80 proc. zł. 1,80
1 kg. mąki kukurydzianej zł. 1,50
1 kg. bielidła — zł. 6.

W związku z wydawaniem kart odzieżowych na rok 1947/48 wszystkie instytucje, urzędy i zakłady pracy przeprowadzą zbiorowo rejestrację kart odzieżowych dla swych pracowników w następujących rozdzielniach: „Ogniwo" Nr. 10 ul. 3-go Maja 27/29, Nr. 17 ul. Piekarska 11 i Nr. 27 pl. Dąbrowskiego 14, na tych samych zasadach co za II kwartał 1947 r. wycinając z kart zaopatrzenia z m-ca lipca br. 4-ty odcinek rejestracyjny i nakleją na arkusze zbiorcze po 100 sztuk. W ten sposób należy przeprowadzić rejestracje co miesiąc w terminie do dnia 18-go każdego miesiąca.

Jednocześnie przypominam zarządzenie Wojewódzkiego Wydziału Aprowizacji że pod żadnym względem nie może być indywidualnie rejestrowana karta posiadająca stempel zakładu pracy, urzędu lub instytucji. Posiadacze kart odzieżowych nie z tytułu pracy rejestrują indywidualnie w wyżej podanych rozdzielniach. W terminie do dnia 18 bm. jest przeprowadzana dodatkowo rejestracja kart zaopatrzenia za miast kart odzieżowych na II kwartał 1947 r.

Fabryka Celulozy przeprowadza rejestracje dla swych pracowników we własnym zakresie.

Rejestracje kart „MK" przeprowadza Spółdzielnia „Sygnał".

Wiceprezydent Miasta
(—) St. Czarkowski
Włocławek, dnia 13 czerwca 1947 r. (231)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4 Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 10 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 10 zł, reklamowe 20 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Prenumerata miesięczna 60 zł. z przesyłką pocztową 70 zł.

E -35526

Wyrzysk

POKŁOSIE AKCJI POMOCY ZIMOWEJ W POWIECIE WYRZYSKIM

Dnia 30 kwietnia br. Powiatowy Komitet Opieki Społecznej zakończył Akcje Pomocy Zimowej. Dzięki nadzwyczajnej ofiarności po wiatu akcja dała nadspodziewane wyniki. Oto szereg ilustrujących cyfr: Przez cały okres APZ czynne były bez przerwy dwie kuchnie ludowe, w Wyrzysku i Nakle, które od 1. 11. 46 — do 30. 4. 47 wydały 283.500 gorących posiłków, przeciętnej wartości 4.252.500 zł. Poza tym wydano 17.300 kg. suchego prowiantu wartości 1.903.000 zł., 2.220 sztuk odzieży, wartości 990.000 zł., 317.550 kg. opału, wartości 441.775 zł. Zapomóg w gotówce udzielono na ogólną sumę 233.500 zł. Pomocy lekarskiej udzielono 1.166 osobom na ogólną sumę 18.200 zł. Ponadto, wydano 200 litrów tranu, wartości 9.000 zł. z którego korzystało 800 dzieci.

Z pomocy w ramach APZ korzystało: dzieci 1.695 osób, repatriantów ze Wschodu 433 osób, zdemobilizowanych żołnierzy 242, miejscowej ludności 2.197.

Jak wynika z tego zestawienia Akcja Pomocy Zimowej objęła opiekę w najcięższym okresie zimowym 4.567 osoby na ogólną wartość 7.847.975 złotych.

Wszystkie wpływy zarówno gotówkowe jak i w naturaliach, poza subwencją w wys. 55 tys. zł. z CKOS, pochodzą z dobrowolnych ofiar społeczeństwa wyrzyskiego.

Zastrzelił podejrzanego o dywersję

Sąd w Inowrocławiu wydał surowy wyrok

Zdzisław Grochowicz, lat 27, zam. w Krzyżu, pow. Inowrocław, został aresztowany w styczniu br. Wczoraj odpowiadał on przed Sądem Okręgowym z Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu.

Akt oskarżenia zarzucał mu, że we wrześniu 1939 r. w Głębokiem, pow. Inowrocław wspólnie z Marianem Kobielskim, strzałami z dubeltówki zabili Stefana Pietrasiaka.

Tło tego tragicznego wypadku było następujące:

Bezpośrednio przed wkroczeniem wojsk niemieckich na Pomorze pojawiło się w gminie Głębokie dużo szpiegów: dywersantów. Członkowie Obrony Narodowej energicznie likwidowali bandy dywersantów. Pewnego razu komendant gminy Obrony Narodowej zatrzymał podejrzanego osobnika w mundurze wojskowym, jak się później okazało Stefana Pietrasiaka. Komendant kazał Grochowinie i Kobielskiemu odprowadzić zatrzymanego do dowódcy oddziału wojskowego, stacjonującego w sąsiedniej wsi. Obydwaj podnieceni i silnie zdenerwowani rozpoczętymi działaniami wojennymi a nadewszystko zbrodniami, jakie popełniali dywersanci niemieccy, nie bacząc, że Pietrasiak może być zupełnie niewinnym człowiekiem, zastrzelili go w drodze z dubeltówek, w które byli uzbrojeni.

W czasie okupacji Kobielski wywieziony do obozu, zmarł. Obecnie wyszło na jaw, że zastrzelony Pietrasiak nie był szpiegiem, wobec czego pociągnięto Grochowinę do odpowiedzialności karnej.

Na rozprawie nie przyznał się on do winy i twierdził, że Pietrasiak był napewno szpiegiem, gdyż wzbraniał się pójść do oddziału wojskowego, a później korzystając z pierwszej okazji począł uciekać i wtedy eskortujący oddali do niego strzały.

Sąd przesłuchał świadków, poczym uznał Zdzisława Grochowinę winnym zabójstwa i skazał go na 9 lat więzienia, zmniejszając mu tę karę do lat 6 na mocy amnestii. Sąd orzekł również zapłacenie kosztów postępowania sądowego w wysok. 10.000 zł. (D)

Ze sportu

BIEG NA 10 KLM WYGRYWA SZYPERSKI

Wczoraj na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbył się bieg na dystansie 10.000 m. wygrywając Szyperski KKS. Brda (Bdygoszcz) w czasie 37:53.4, przed Zimnym z KS Orzeł (Włocławek) czas Zimnego 38 m. 1 sek. (D)

MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE W BYDGOSZCZY

Dziś w drugim dniu mistrzostw lekkoatletycznych w Bydgoszczy, rozpoczną się o godz. 8 rano rozgrywki finałowe w biegach na 1500 m. 400 płotki, pchnięcie kulą i skok o tyczce.

O godz. 17 finały biegów na 100, 400, 110 płotki, 800 m., 5000 m., sztafety 4×100, 4×400, skok w dal, skok wzwyż, trójskok, oraz rzuty, oszczepem, dyskiem i młotem.

W mistrzostwach dzisiejszych m. in. startują: Buhl Dzwonkowski, Nowak, Osiński, Wasilewski, Grzanka, Białkowski i Kurowski. (D)

Wąbrzeźno

PRZEGLĄD KONI

Burmistrz miasta ob. Lenartowski zarządził przeprowadzenie rocznej rejestracji wszystkich koni urodzonych w roku 1946 i wszystkich innych starszych koni, które z jakichkolwiek powodów dotychczas nie posiadają „dowodów tożsamości". Wszyscy posiadacze koni zobowiązani są wyżej podane konie przedstawić do przeglądu Komisji Rejestracyjnej, która urzędować będzie w Wąbrzeźnie w dniu 16 bm. na targowicy przy Polskim Monopolu Tytoniowym, ul. Dąbrowskiego. Dla koni rocznika 1945 i starszych, właściciele muszą przedstawić dowód kupna, względnie dowód tożsamości.

Konie należy przedstawić w stanie czystym. Osoby uchylające się od wypełnienia powyższego obowiązku będą karane w drodze administracyjnej grzywną lub aresztem do 3 miesięcy. (P)

Odpowiedzi Redakcji

Ob. C. B. Włocławek. Szkoła, o którą pytacie, znajduje się w Powierciu, pow. Koło. Dojazd kolejką wąskotorową z Włocławka. Ostateczny termin zapisów do 25 sierpnia rb. Nauka bezpłatna. Utrzymanie w internacie kosztuje 1 metr żyta miesięcznie. Minimum wykształcenia — 7 klas szkoły powszechnej.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich Okręg w Bydgoszczy Jagiellońska 2, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót:

a) budowlanych
b) mechanicznych
c) bednarskich
d) dekarskich
e) szklarskich
f) zduńskich
g) malarskich

w gorzelniach: Płochocin, Stążki, Brzemiona, Milewo, pow. Świecie, Skępe, Karnkowo pow. Lipno, Słupowo pow. Bydgoszcz, Jajkowo pow. Brodnica, Mędrzyce pow. Grudziądz, Dobrzyniewo, Dębowo pow. Wyrzysk.

Ponadto w gorzelni Wery pow. Świecie przetarg na roboty:

a) budowlane.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w biurze Okręgu do dnia 23 czerwca rb. godz. 10-ta rano, gdyż w dniu tym nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Bliższych informacji udziela referat przemysłu rolnego, gdzie oferenci otrzymać mogą za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy, oraz projekt umowy.

Zarząd Okręgowy P. N. Z. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaoferowanej sumy, podziału robót między poszczególnych oferentów, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor
Zarządu Państw. Nieruchomości
Okręg w Bydgoszczy
(621) (—) Mgr. B. Bereźnicki

KOMUNIKAT

W związku z przekazaniem Hurtowni Włókienniczej Państwowej Centrali Handlowej Oddz. Wojewódzki w Bydgoszczy Centrali Tekstylnej, powiadamiamy wszystkich naszych odbiorców i klientów, że w dniach 16, 17, 18, 19, 20 i 21 bm. będzie wstrzymana sprzedaż. (620)

POWIATOWA RADA ŁOWIECKA

we Włocławku, podaje do wiadomości członków Polskiego Związku Łowieckiego, posiadającym zezwolenia na broń myśliwską, zamieszkałym na terenie miasta i powiatu Włocławek, że

najpóźniej do dnia 18 czerwca b. r.

należy się zgłosić osobiście wraz z posiadanym zezwoleniem w siedzibie Powiatowej Rady Łowieckiej we Włocławku przy ul. Przedmiejskiej Nr. 12, celem dokonania koniecznych formalności w związku z przedłużeniem zezwoleń na drugie półrocze 1947 r.

Zezwolenia nie przedłużone w terminie ulegną unieważnieniu.

za Powiatową Radę Łowiecką
(—) Siedlewski Tadeusz
(200) Łowczy Powiatowy

Nie wyjeżdżaj na wakacje!!! nie ubezpieczywszy się poprzednio od kradzieży z włamaniem, od ognia i od następstw nieszczęśliwych wypadków.

Wnioski spisują Inspektoraty Powiatowe

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

(602)

W sobotę 21 czerwca jako w czternastą rocznicę śmierci

ś.p.

Zbigniewa Kretkowskiego

porucznika lotnictwa

ur. w Więcławicach 1912 r. odprawiona będzie Msza św. w kościele O. O. Reformatów o godz. 9 rano, na którą wszystkich krewnych, przyjaciół, sąsiadów, pracowników i życzliwych zapraszają

Matka i brat

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ

ważny z dniem 15 czerwca 1947 r.

Ogłoszenia tamowe:

za tekstem na stronie 4 tamowej	do ogólnej wielkości	100 mm	za 1 mm	zł	37,50
	od 101 do	200 mm	„ 1 „	„	45,—
	powyżej	200 mm	„ 1 „	„	60,—
Nekrologi:	do ogólnej wielkości	50 mm	„ 1 „	„	30,—
	od 51 do	100 mm	„ 1 „	„	37,50
	od 101 do	150 mm	„ 1 „	„	60,—
	powyżej	200 mm	„ 1 „	„	90,—

Ogłoszenia drobne — słowo:

handlowe	zł	20,—
osobiste, poszuk. rodzin, zguby	„	15,—
poszukiwanie pracy	„	10,—

Tłustym drukiem 100 proc. drożej — Minimalna ilość 10 słów — Maksymalna ilość 40 słów
Ogłoszenia drukowane w niedziele i święta 30 proc. drożej
Miejsce zastrzeżone w tekście 100 proc. drożej — Układ tabelaryczny 100 proc. drożej.

„POMORSKIE ZAKŁADY BUDOWY MASZYN

przyjmą od zaraz inżynierów, techników-mechaników, tokarzy, ślusarzy, kotlarzy, kowali, pomocników kowalskich, oraz robotników niewykwalifikowanych. Zgłoszenia kierować Wydział Personalny Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn Bydgoszcz, Leśna 19. Warunki do omówienia na miejscu". (567)

ZAPISY KANDYDATÓW

DO PAŃSTW. GIMN. PRZEM. KAWOWEGO przy fabr. „BOHM" w Włocławku

Kancelaria Gimnazjum przyjmuje podania kandydatów do klasy I i II do dnia 25 czerwca br. Do klasy I przyjmowane będą kandydaci, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej, do klasy II ci, którzy byli w I klasie jakiegokolwiek gimnazjum równorzędnego i otrzymali promocję do klasy II.

Egzaminy sprawdzające odbędą się 30 czerwca br. Dla uczniów zamiejscowych przewidziany jest internat. (229)

Gdańska Spółdzielnia Przewozowo-Spedycyjna

Oddział w Rypinie,

zawiadamia, że autobusy kursujące na linii

Rypin-Lipno-Włocławek

będą przyjeżdżały i odjeżdżały od dnia 16. 6. z Włocławka z Dworca autobusowego ul. Kościuszki 20 w/g następującego rozkładu jazdy:

Odjazd z Włocławka
godz. 9, 13^{30}, 16^{40} i 20^{10}

Przyjazd z Lipna
godz. 8^{59}, 11^{59}, 16^{18} i 19^{08}

Już w najbliższym numerze „Walki Młodych" znajdziecie pierwszy odcinek

„Reportażu spod szubienicy"

czołowego pisarza czeskiego **Juliusza Fuczika**

w autoryzowanym tłumaczeniu H. Gruszczyńskiej — Dubowej. Książka przełożona na wszystkie prawie języki. To wstrząsający dokument, głoszący zwycięstwo życia nad śmiercią, zwycięstwo humanizmu nad faszyzmem.

Żądajcie wszędzie — czytajcie — prenumerujcie „WALKĘ MŁODYCH"

TYGODNIK MŁODZIEŻY POLSKIEJ, założony w latach walki zbrojnej z okupantem. Cena pojedyńczego numeru 5 zł. Prenumerata kwartalna (wraz z kosztami przesyłki) 60 zł Konto czekowe PKO — Warszawa Nr. 1-186 Właściciel: Redakcja „Walki Młodych"

Radiofonizujemy lokale
Naprawiamy odbiorniki

KUPUJEMY

lampy, części, głośniki, oraz stare płyty patefonowe nawet połamane na łom

Polecamy Aparaty radiowe (617)

DH JUPITER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 1865

SPÓŁDZIELNIA Kolejowa Spożywców „Sygnał" poszukuje od zaraz, rutynowaną sklepową. Zgłoszenia kandydatek, w biurze Spółdzielni, w godzinach urzędowych, obok dworca kolejowego. (232)

SPRZEDAM MASZYNĘ do pisania walizkową w dobrym stanie. Wiadomość: Włocławek, Cyganka 13 m. 5. (173)

OKAZYJNA SPRZEDAŻ kolonii rolnej 90 morgowej z zabudowaniem, inwentarzem żywym i martwym oraz dom piętrowy z morgą ogrodu sprzeda Pośrednictwo Kupna i Sprzedaży Nieruchomości J. Słomski, Włocławek, Królewiecka 18. (227)

FABRYKA „ALFA" Bydgoszcz, Garbary 3, zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (566)

DO PRAC AKORDOWYCH na terenie powiatów: Inowrocław, Wyrzysk, Świecie, Chełmno, Grudziądz, Chojnice, poszukujemy większą ilość murarzy. — Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Samopomoc Chłopska Bydgoszcz, Stary Rynek 7. (592)

RUTYNOWANA maszynistka potrzebna od zaraz. Zgłoszenia do F-my H. Muhsam. (230)

USTAWIACZY i palaczy cegielnianych przyjmie od zaraz Cegielnia „Lloyd Bydgoski" ul. Toruńska 302. (619)

POSZUKUJE SIĘ registratora do prowadzenia archiwum i rozdzielni rysunków. F-ka Maszyn Blumwe, Bydgoszcz, ul. Nakielska nr. 53. (603)

POSZUKUJEMY registratora Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Bydgoszcz, Plac Wolności 1: (614)

UNIEWAŻNIAM zagubione dokumenty: książeczkę lekarską i legitymację PPR Przybysz Stefan, Dobiegniewo, pow. Włocławek. (235)

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę rejestracyjną RKU. Płock i kartę zameldowania. Zaborowski Karol, Wola Sosnowa gm. Piąski pow. Włocławek. (228)

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenia P. U. R. Lignica. Pieczyńska Katarzyna, Włocławek, Kościuszki 14/16. (233)

UNIEWAŻNIAM zniszczoną kartę rejestracyjną. Mańkowski Jan, Włocławek Cyganka 26. (234)

UNIEWAŻNIAM legitymację służbową Nr. 12525 wydaną przez Jednostkę Wojskową 1562, na nazwisko Bogucki Tadeusz. (618)